Nr. 147 (z dod. por.). Dnia 30 maja. Piątek. Dnia 18 (30) maja 1890 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141

Wiadomości dworskie.

— We wtorek miał szczęście przedstawić się Najjaśniejszym Państwu naczelnik warszawskiego zarządu żandarmów, jenerał-lejtnant Brok.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 9-ej zrana. Oprócz tego, z powodu siódmego dnia odpustu ku uczczeniu uroczystości Zesłania Ducha św., odprawiona będzie o godzinie 9-ej zrana wotywa, o 4-ej zaś po południu nieszpory—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym po południu kończą się we wszystkich kościołach tutejszych nabożeństwa, „majowemi" zwane.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne nabożeństwa odpustowe ku uczczeniu uroczystości św. Trójcy w kościołach: św. Krzyża, św. Trójcy (po-trynitarskim) i N. Panny Marji na Nowem-Mieście.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dylemat, czy ugoda czesko-niemiecka przyjdzie do skutku, czy spełznie na niczem, nie wyjaśnił się dotąd. Komisja ugodowa sejmu czeskiego zdołała do wtorku jedną zaledwie ustawę (o podziale krajowej rady szkolnej) załatwić, pytanie, czy w plenum sejmu nie powtórzy się taktyka młodoczeska, która zdziałała, że nad jednym projektem, złożonym z czterech artykułów, kłócono się w komisji przez całych dni ośm? Jeżeli młodoczesi zechcą równie szeroko i wygodnie rozprawiać nad każdym artykułem ustawy w pełnej izbie, natenczas pora, przeznaczona dla obrad sejmu czeskiego, minie bezowocnie.

Prawda, że można zwołać sejm ponownie w lipcu lub wrześniu, sądzimy wszakże, że do owej pory i ta reszta zwolenników ugody po stronie czeskiej zeszczupleje, która dziś jeszcze nietyle z zadowolenia wewnętrznego nad „dziełem pokoju", ile z bezwzględnej wiary w rozum polityczny i patrjotyzm Riegera na ugodę się pisze. W samym klubie staroczeskim, liczącym bądźcobądź jeszcze przeszło pięćdziesięciu członków, na prawdę i szczerze za ugodą przemawiają już tylko trzej „jenerałowie bez armji": Rieger, Zeithammer i Matusz, reszta posłów wlecze się za nimi na powrozie solidarności klubowej, całem sercem wszakże jest po stronie młodoczeskiej opozycji *quand même* i kiedyś jawnym protestem wybuchnie.

Ks. Bismark znowu dopuścił do obiadowago *interviewu* przedstawiciela prasy zagranicznej. Tym razem domniemany ten zaszczyt spotkał współpracownika organu stangretów i gryzetek paryskich, *Petit Journal*. Sztuką jest umrzeć i sztuką upaść; tej sztuki nie posiadł widocznie były kanclerz niemiecki, który przez przeszło ćwierć wieku umiał żyć niezgorzej na tronie wszechwładzy europejskiej. Wątpimy, aby nietylko już cesarzowi, ale komukolwiek w Niemczech podobała się ta gadatliwość „wielkiego męża stanu", w którego sławie i godności wyraża się przecież sława i godność Niemiec.

Co do cesarza samego, wątpić chyba należy, czy homerowskie porównanie osoby jego z „wyścigowcem" może mu przypaść do smaku, jakkolwiek ks. Bismark nie omieszkał przez należyty respekt dla monarchy nazwać siebie w paraleli „starą szkapą". Politycznie najważniejszym ustępem rozmowy ks. Bismarka z przedstawicielem *Petit Journal* jest po raz pierwszy dane narodowi z ust jedynie kompetentnych przyrzeczenie powrotu na widownię życia politycznego i to „nie w celu robieniu przykrości Capriviemu", lecz dla obrony własnych idei. Jeżeli idee te będą sprzeczały się z ideami „wyścigowca", wówczas „stara szkapa" będzie musiała ponosić klęski, a wątpimy, aby spotęgowały one zarówno w oczach współczesnych, jak potomności urok „genjuszu" ekskanclerskiego.

Do kategorji faktów, na które w berlińskim zamku królewskim i w niejednym politycznym salonie Niemiec patrzeć będą ze wzruszeniem ramion, należy wizyta, złożona przez hr. Herberta Bismarka *interviewerowi* ojcowskiemu panu de Houx w Paryżu. Hr. Herbert pojechał nad Sekwanę skarbić sobie dalej sympatje, które od czasu rozmowy ks. Bismarka z panem de Houx ożywiły się nagle w Paryżu dla upadłego mocarza z Friedrichsruhe. Książę i hrabia namiętnie lubią Paryż. Od r. 1870 nie wypadało im zaglądać na bulwary nadsekwańskie w obawie moralnego lub fizycznego poturbowania, obecnie pragną sobie widocznie powetować dlugi sezon abnegacji, hr. Herbert już pojechał do Paryża i już był zapewne w Mabilu (hrabia słynie z kawalerskich wesołości!), książę Otto wybiera się na razie do Anglji, kto wie wszakże, czy drogi powrotnej nie obierze sobie na Paryż? Może rozmowa z p. de Houx miała ułatwić mu i oczyścić z wybojów tę drogę? W każdym razie od chwili, gdy ks. Bismark wyznał, że w r. 1871-ym łagodniejsze stawiał francuzom warunki pokoju, aniżeli jenerałowie, należy on—jak widać z *Figara* — do postaci popularniejszych na bruku paryskim.

W odpowiedzi na wojowniczą broszurę „*Caveant consules*", która doradzała Niemcom w sojuszu z Anglją rozpocząć wojnę, ukazała się w Berlinie broszura „*Cedant arma togae*". Przejrzeliśmy ją: jest ona przedewszystkiem anti-angielską. Przemawia za zbliżeniem Niemiec i Rosji, za wznowieniem przymierza trójcesarskiego i za rozwinięciem dzisiejszej „ligi pokoju" przez wzmocnienie jej potęgą Rosji.

Biedny Jonathan.

(Podróż po manuskrypcie.)

Libretto do słynnej operetki Millöckera p. t. „Biedny Jonathan", której pierwsze przedstawienie naznaczone zostało na sobotę w teatrze Nowym, napisali pp. Juljusz Bauer i Hugo Wittman. Tematu do operetki dostarczyła Ameryka, a bohaterem jej, jeżeli się tak wyrazić można, pieniądz. Co więcej „Biedny Jonathan" jest oporetką z morałem, i to morałem wielce praktycznym.

Rozpocznijmy tedy podróż po manuskrypcie:

Był sobie pewien Jonathan Tripp, mąż, który z niejednego pieca chleb jadał, ostatnio zaś zajmuje wielce zaszczytną posadę kucharza u Mistera Vandergolda, krezusa amerykańskiego. Pan był kontent z kucharza, a kucharz ze sługi i wszystko byłoby jaknajlepiej na tym najlepszym ze światów, gdyby nie fatalność, która kazała Jonathanowi dodać do lodów, na wspaniałej uczcie u miljonera podanych... mydło. Rozumie się, iż dodatek tak niepotrzebny musiał nadwerężyć dobre stosunki sługi i pana. Jonathan zostaje sromotnie wypędzony z domu Vandergolda i płacząc, zamierza opuścić wielce mu sympatyczną kuchnię, jak niemniej sympatyczną Molly, swoją pomocnicę, której oddał swe serce na wieki.

Na szczęście jednak Jonathana, Vandergold jest krezusem w całem tego słowa znaczeniu. Ma nietylko miljony, ale i *spleen* prawdziwie angielski. Nic go nie zajmuje, nic nie bawi. Rozczarowany do świata i ludzi, Vandergold zamierza sobie odebrać życie, gdy w chwili krytycznej spotyka Jonathana, który po stracie miejsca zamyśla o samobójstwie. Pan i sługa spotykają się z rewolwerem w dłoni: pierwszy chce umrzeć z przesytu, ostatni z braku środków do życia. A jednak Vandergold czuje, iż jest gdzieś jakieś szczęście, które pracą znaleźć można, tembardziej, iż w sercu bogacza tkwi miłość do pięknej Henrjetty, świeżo kreowanej doktorki któregoś z uniwersytetów amerykańskich. Postanawia więc oddać Jonathanowi miljony, które go nieszczęśliwym czynią, sam zaś szukać spokoju i zadowolenia w walce z twardemi warunkami życia. Jeden jednak warunek: jeżeli któremu z nich sprzykrzy się życie ostatecznie, zaśpiewa tylko strofkę pieśni, śpiewanej przez Henrjettę, a obaj umrzeć razem muszą koniecznie.

Bo Henrjetta śpiewa i to niezwykle pięknie. Ponieważ zaś jest uboga, a nauka chleba nie daje, przyjmuje tedy propozycję p. Quiqla, amerykańskiego impresarja, który obwozić ją będzie po świecie.

Ot i węzeł zawiązany. Jonathan ma miljony, Vandergold spokój, Henrjetta swego impresarja. Bohaterowie sztuki rozpoczynają nowe życie.

Akt drugi rozgrywa się w Monaco. Jonathan przyzwyczaił się już nieco do stanowiska miljonera, niestety, skarby posiadane nie dają mu szczęścia. Na domiar złego, zbytek wprowadza pewien ferment złowrogi do stosunku z Molly, która obecnie jest już prawowitą małżonką byłego kucharza. Róża ma kolce, cóż dopiero stanowisko miljonera! Vandergold, goniący za Henrjettą po świecie, zmuszany akcją sztuki, przypomina nababowi z przypadku *memento mori*. Nuta piosnki, mającej służyć za hasło do podwójnego samobójstwa, prześladuje go i zatruwa mu życie. Jonathan zaczyna przychodzić do przekonania, iż „złoto jest chimerą".

Akt w Monaco, przeplatany epizodami, których dom gry w wielkiej dostarcza obfitości, przedstawia nader wdzięczne pole do rozwinięcia pomysłowości reżysera, dekoratora i maszynisty.

W akcie trzecim autorowie libreta przenoszą nas do New-Yorku, do willi Jonathana, który z kolei zaczyna doświadczać... spleenu. Przesyt ogarnia duszę naszego bohatera, który w życiu próżniaczem coraz mniej smakować zaczyna. Natomiast Vandergold pozyskał, czego miljony dać mu nie mogły: spokój i zadowolenie. Służy obecnie za majtka na statku, i praca, i to praca ciężka i wytrwała wyleczyła go zupełnie, dała mu siłę do życia, wreszcie spotęgowała miłość do Henrjetty, która, jako śpiewaczka pierwszorzędna, zbiera laury i złoto. Powraca więc miljoner do miljonów, wyposaża Jonathana, który pośrednio przyczynił się do wyleczenia swego pana z melancholji. Wreszcie Numa wychodzi za Pompiljusza—Vandergold zaślubia Henrjettę. Morał operetki trjumfuje: złoto nie daje zadowolenia ani szczęścia.

Jak widzimy, „Biedny Jonathan" odstępuje od banalnego i zużytego szablonu operetek, jakie w ostatnich czasach przewinęły się na scenie. Nie mówiąc już o wartości muzyki Millöckera, prawdopodobnie tej swojej oryginalności zawdzięcza „Jonathan" olbrzymie powodzenie, jakiem cieszył się za granicą. W samym Berlinie operetka graną była sto kilkadziesiąt razy, a prawdopodobnie długo jeszcze figurować będzie na afiszu.

Rola tytułowa, przeważnie na grze aktorskiej oparta, komicznemu amantowi daje bardzo wdzięczne do popisu pole. Wyborną jest również postać Quiqlego, impresarja w rodzaju Barnuma. Partja Henrjetty, wymagająca uzdolnienia nietylko wokalnego lecz i aktorskiego, w Wiedniu odtworzoną była z wielkiem powodzeniem przez słynną Seebold. Narzeczona a później żona Jonathana, Molly, jest wielce komiczną postacią; Vandergolda wreszcie tak librecіści, jak kompozytor traktowali niemal serjo.

W sobotę więc rozlegną się w teatrze Nowym walce milekerowskie. Wszak Millöcker, twórca „Gasparona", obok Straussa i Suppe'go, uważany jest w sferach kompetentnych za mistrza muzyki lekkiej...

ri.

Wówczas pokój utrwali się, wielkie armje będą mogły ustąpić z areny czynów, zakwitną nauki i przemysł. *Br. Z.*

Zbrodnie paryskie.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Paryż 26 go maja.

Wszystko się demokratyzuje za naszych czasów—nawet zbrodnia. W starożytnej Grecji tragedje domowe atrydów roznamiętniały tłumy. Pan de Retz, Gilles de Laval pozostał legendarnym we Francji, tak jak później margrabia de Brinvillers i książę de Praslin. Ale czarne zbrodnie były zbytkiem, na który biedni ludziska wcale sobie nie pozwalali, a jeżeli jaki nędzarz dopuścił się zbrodni, to przechodziło to niepostrzeżonem, żadano, żeby stan wysoki zbrodniarza podniósł pospolitość zbrodni. Dziś wszystko się obniża, stanowisko zabójcy i stanowisko ofiary, jedna tylko wielkość zbrodni się nie zmniejsza.

Paryż zdobył się na odźwiernego mordercę. Odźwierny, owa osobistość dobroduszna i pocieszna, typ do komedji, ośmieszony przez Eugenjusza Sue i przez karykaturzystów. A ów odźwierny nie zabił po to, aby okraść, nie, on chciał mieć przywileje pana do lokatorek, którym otwierał drzwi, i które składały się z samych dam półświatka.

Pewien feljetonista paryski utrzymuje, że niebo, widząc bezskuteczność wszelkich innych środków do skłonienia Magdalen do skruchy, oddało damy półświatka na pastwę ciosów morderców. Rzemiosło ich zaczyna się stawać niebezpieczniejszem, niż zawód aeronauty albo akrobaty. Grzesznice przez postrach nawrócą się do cnoty, a jak jaki Don Juan dobędzie z kieszeni scyzoryka, aby sobie obciąć paznogcie, Danae wnet zacznie wołać: „ratunku! na pomoc!"

Dziś, kiedy polityka drzemie, a mali ludzie nie chcą się zainteresować ani wyborami do rady municypalnej, ani podróżami prezydenta rzeczypospolitej, serce ich, niedostępne dla innych wzruszeń, oddaje się całe dramatom z przed kratek sądu kryminalnego i trudnoby sobie wyobrazić owo wrażenie, jakie wywołało aresztowanie Eyrauda. Idę odwiedzić jednego z moich przyjaciół, odźwierny zatrzymuje mnie w przejściu:

— Czy pan wie o wielkiej nowinie?

A kiedy w myśli zapytuję sam siebie, co tak nadzwyczajnego mogło się zdarzyć mojemu przyjacielowi, odźwierny mówi dalej:

— Naturalnie, pan jeszcze nie może tego wiedzieć, bo to nie stoi jeszcze w gazetach. Eyraud złapany. Mówił mi o tem jeden urzędnik z ministerjum sprawiedliwości. Wszyscy zacierają ręce.

Nawiasem mówiąc, co za zabawny objaw solidarności korporacyjnej. W ministerjum sprawiedliwości, woźny zamiatający salę posiedzeń czuje się upokorzonym, jeżeli zabójca wymknie się sprawiedliwości i sam się we własnych oczach czuje podniesionym dlatego, że Eyraud został ujęty. A *Paris instantané*, ów dzienniczek dający ci rano portret wczorajszego mordercy i jego ofiary, to prawdziwy dziennik końca naszego wieku. A Eyraud, którego ujęcie kosztowało tyle, że kosztów tych starczyłoby na zabezpieczenie spokojnego bytu trzem uczciwym rodzinom, ów Eyraud, który, aby dojść do gilotyny, zużył więcej pomysłowości i energji, niżby ich był potrzebował do zrobienia majątku, dostał się nareszcie w ręce sprawiedliwości, co pozwoli sypiać spokojnie komornikom sądowym. Mieli oni nieustanną gorączkę, przez czas kiedy duch ich kolegi Gouffe'go nadaremnie wołał o pomstę. Pogrążeni w melancholicznej zadumie załatwiali zajęcia i prowadzili licytacje, obecnie odzyskują humor, a w chwili, kiedy głowa Eyrauda spadnie do kosza, im także spadnie z serca wielki ciężar.

Niestety—w tym samym czasie, kiedy Marja Gagnot zapłaciła życiem za to, że nie chciała brać na serjo zalotów odźwiernego, nowa pani Bovary z Batignolles pozbawiła się życia lub też utraciła je z ręki jakiegoś polaka. Tak samo jak bohaterka Gustawa Flauberta oszukiwała ona stale męża, tylko, że mąż jej z tem się pogodził i żądał od niej jedynie zachowania pozorów. Skończyło się to głośnym skandalem. Bardzo wielu przebywających tu polaków odebrało wizyty reporterów polujących na szczegóły. Nikt jednak nie zna owego Błeszyńskiego, który zaklina się na wszystko na świecie, że jego piękna zabiła się u nóg jego, kiedy tymczasem wszystko zdaje się dowodzić, że to on sam wyprawił ją na tamten świat. Jeden z dzienników paryskich oświadcza z powodu tego wypadku z całą powagą, że przy obyczajach polskich, kochanek może nie obudzać wcale podejrzliwości męża, gdyż jest rzeczą najzupełniej przyjętą, że każdy całuje ręce i nogi dam. Tak to francuzi zrozumieli nasze wyrażenie: „całuję rączki i nóżki".

Mniejsza zresztą o to, dość, że tak samo, jak w restauracji każdy dzień ma swoje potrawy, tak też i Paryż musi mieć zbrodnię chwili, a gdyby się mordercy zaniedbywali, gdyby tydzień upłynął bez autopsji legalnej, poczciwa burżuazja byłaby z tego bardzo niezadowolona i czułaby, że jej czegoś brakuje. Feljeton nie jest prawdą, kiedy tymczasem Marja Gagnol nie jest mytem, Eyraud i Błeszyński to są ludzie żyjący. Rzeczywistość mocniej działa, niż fikcja, a tłum lubi nietylko napaść się widokiem zabójców i trupów ich ofiar, ale także widokiem miejsc i świadków katastrofy.

Tak np. zdarzyła mi się sposobność wejścia z jednym z moich przyjaciół na wieżę kościoła Notre-Dame. Od czasu, kiedy Victor Hugo zrzucił z jednej z tych wież Klaudjusza Frollo, stała się ona miejscem modnem do przenoszenia się jednym skokiem do wieczności. Onegdaj znów uczyniła to samo jakaś młoda kobieta, a stróż wieżowy, opowiadając mi o tem, dodał: „ile razy się zdarzy coś podobnego, sprowadza mi to przez cały miesiąc dwa razy większą liczbę gości, niż zwykle."

Eyraud jest jeszcze w Hawannie, a są już ludzie przezorni kłopocący się tem, jakby dostać dobre miejsce w dniu jego egzekucji. Sędzia śledczy na zapytanie jakiegoś reportera (bo nawet i sędziowie nie mogą się wywinąć od interwiewów), mając na względzie żonę i córkę mordercy, wyraził żal z powodu ujęcia go, gdyż dopóki się ukrywał, była to dopiero połowa złego, kiedy tymczasem jeżeli będzie gilotynowany, hańba będzie zupełna. Sędzia ten widocznie nie podziela zdania Charlotty Corday, że zbrodnia, a nie szafot przynosi wstyd.

Nazajutrz po aresztowaniu Eyrauda, reporterzy zbudzili jego szwagra, aby wybadać jego wrażenia. Ów szwagier nie tail przed nimi wcale, że ucieszyłoby go to bardzo, gdyby Eyraud podczas podróży zdołał omylić czujność straży i zniknął w głębiach oceanu.

Stary wiek dziewiętnasty jest istnym zblazowanym sułtanem, który potrzebuje rozrywek i dla którego piosneczki śpiewane w *Café-concert* utraciłyby powab, gdyby mu jakaś zbrodnia nie podnieciła systemu nerwowego i nie obudziła apetytu.

Wł. Mickiewicz.

Baseny osadowe.

Sprawa basenów osadowych weszła na porządek dzienny w łonie komitetu kanalizacyjnego podczas dyskusji nad IV serją robót wodociągowych, że zaś sprawie tej, pozostającej w ścisłym związku ze stroną hygieniczną z jednej, a finansową z drugiej strony, poświęcaliśmy w naszem piśmie przy każdej sposobności należne miejsce, nie pominiemy jej i teraz, gdy z fazy projektów zarząd miejski przechodzi do czynu.

Historja basenów osadowych sięga roku 1863-go. Ówczesny prezydenta m. Warszawy, Zygmunt hr. Wielopolski, sprowadził znanego z prac hydro-technicznych specjalistę inżeniera Tomasza Hawskley'a, który dla oczyszczenia wody czerpanej z Wisły projektował zbudowanie dwóch sadzawek osadowych w połączeniu ze zbiornikiem, z których woda, pozostawiając wszystek muł i nieczystości mechanicznie zawieszone, przeszłaby do filtrów.

Temu samemu przedmiotowi poświęcili baczną uwagę inżenierowie: Majewski, Sporny i Surzycki w projekcie kanalizacji i wodociągów Warszawy, przez nich opracowanym.

Według ich projektu, woda, czerpana również z rzeki, przechodzić miała naprzód rurami do zbiornika, gdzie pierwszy muł osadziwszy, przepływałaby do sąsiednich zbiorników zwanych cednikami. Tam przechodząc przez dość grubą warstwę ułożonych w tym celu kamieni, pozostawiłaby znów pewną ilość mułu i innych nieczystości, a następnie dolną częścią ścian, urządzonych z odpowiednią dziurkowatością, miała przejść do zbiorników osadowych. W tych ostatnich, posiadających znaczną powierzchnię i objętość, woda byłaby w możności osadzić do tego stopnia resztę mułu i rozmaitych mętów, iż prawie cała jej ilość od pewnej wysokości nad dnem do wierzchu zupełnie od nich mogłaby być uwolnioną. Pomimo jednak takiego postępowania, woda nie byłaby jeszcze dostatecznie czystą i dlatego zcedzona ze zbiorników osadowych, miała przechodzić na starannie urządzone filtry dla ostatecznego, dokładnego oczyszczenia.

W r. 1879-ym, podczas dyskusji nad projektem Lindleya, inżenier Kucharzewski w zeszytach lipcowym i sierpniowym *Przegl. technicznego* zwracał uwagę na brak tak koniecznych urządzeń, jak osadniki, czemu Lindley bynajmniej nie zaprzeczył, nadmieniając, iż należy najpierw dokładnie zbadać stopień i rodzaj zanieczyszczenia wody wiślanej w rozmaitych porach roku, do budowy zaś osadników przystąpić w porze stosownej, nie zwlekając na razie z robotami bardziej naglącemi.

Przed dwoma laty opracował inżenier komunikacyj Ćwikiel projekt osadników w pobliżu stacji pomp na Koszykach.

Przedmiot ten był badany przez specjalną komisję rzeczoznawców, a jakkolwiek opinja wypadła dość pomyślnie dla projektu, budowy osadników na Czerniakowskiej do skutku nie doprowadzono.

Do projektu p. Ćwikla podczas dyskusji nad potrzebą osadników zwrócił się jeden z członków komitetu kanalizacyjnego, zapytując, czy nie okaże się dla miasta bardziej dogodnem zbudowanie ich w pobliżu stacji pomp na Czerniakowskiej, aniżeli tam, gdzie je projektuje główny inżenier kanalizacji i wodociągów p. W. H. Lindley, t. j. na polu wojennem w Mokotowie.

Objaśnienie dane w tej sprawie i argumenta, przytoczone przez p. Lindley'a wydają się istotnie trafnemi i bardzo przekonywającemi.

Projekt p. Ćwikla—słowa p. Lindley'a—założenia osadników na lewym brzegu Wisły w pobliżu stacji pomp na Czerniakowskiej, pomyślany jest bardzo dobrze i opracowany starannie; jednak należy uprzytomnić sobie, że skoro woda rzeczna siłą własnego ciążenia, t. j. bez pomocy pomp, przepłynąć ma do basenów osadowych, dno ich znajdować się musi poniżej dna rzeki. Głębokość, jaka się zazwyczaj podobnym basenom nadaje, wynosi 5 do 6 stóp, czyli podniesiony nieco poziom wody w Wiśle uniemożliwi działanie osadników, przez zatapianie ich, a wiadomo, że właśnie w czasie przyboru woda wiślana staje się bardzo mętną i klarowanie w takich perjodach staje się najkonieczniejszem.

Drugi argument przeciwko basenom osadowym nad samą Wisłą, zdaniem Lindley'a stanowi okoliczność, że przy tak niskiem położeniu gruntowem, nie jest wykluczoną infiltracja t. j. przecedzanie się wody gruntowej, zakażonej ściekami miejskiemi do wnętrza basenów.

Argument trzeci, leży w trudności spuszczenia wody z basenów, dla usunięcia osadu; czynność ta kłopotliwa i kosztowna w innych warunkach, nawet dogodnych, wymagałaby w basenach osadowych nad Wisłą specjalnych przyrządów i maszyn do dragowania, coby z konieczności wpłynąć musiało ujemnie na prawidłowość i oszczędność eksploatacji.

Baseny osadowe, których potrzebę uznaje Lindley, mające służyć do pierwszego odstawania się wody i osadzania mętów przed dostaniem się jej na filtry byłyby pożądane na Czerniakowskiej wtedy, gdyby muł zawarty w wodzie wiślanej stanowił duży procent. Tak jednak nie jest. Badania kilkoletnie przekonały, że w warunkach zupełnie normalnych woda daje stosunkowo bardzo niewiele osadu, a ilość ta nietylko nie przemawia za budową basenów nad Wisłą z przyczyn już przytoczonych, lecz przeciwnie, ze względu na znaczny koszt w gruncie przesiąkniętym wodami gruntowemi, przeczy racjonalności ich założenia w porównaniu z projektowanemi osadnikami na polu mokotowskiem.

Zakładając jednak baseny osadowe na południu od stacji filtrów i w najbliższem ich sąsiedztwie, unika się wszystkich wspomnianych niedogodności, a zyska się natomiast ważną bardzo zaletę, mianowicie, że woda, znajdująca się w basenach osadowych na polu mokotowskiem, na wypadek uszkodzenia maszyn na Czerniakowskiej, lub też rury tłoczącej, jest niejako wodą zapasową, która pod ciśnieniem może zasilić sieć rur wodociągowych miejskich, gdy tymczasem woda w basenach na ulicy Czerniakowskiej, pozostałaby w takich okolicznościach zupełnie dla miasta nieużyteczną.

Podzielając poglądy p. Lindleya na sprawę osadników, komitet kanalizacyjny przyjął w zasadzie myśl urządzenia ich na polu mokotowskiem. *L.*

Carnot i ambasady.

Ruchliwości nikt bo Carnotowi nie odmówi, wszędzie go pełno, a nietylko rusza się sam, ale dokoła siebie rozruszał wszystko i wszystkich.

Prezydent tylko rzeczypospolitej, niemal królewskie *train* prowadzi; odbija się to na otoczeniu bliższem i dalszem, a w szczególności na stosunku z ambasadami dworów zagranicznych w Paryżu.

Przyjmowane przez Carnota, odpłacają się przyjęciami, idąc o lepsze w objawach uznania i gościnności.

Zdawałoby się, iż wróciły czasy drugiego cesarstwa, kiedy to Metternich, ambasador austrjacki, przyjmując u siebie Napoleona III-go, po własnych salonach przechadzał się z szapoklakiem w ręku, dając tem do zrozumienia, iż od chwili, w której cesarz przestąpił progi ambasady, nie kto inny, a on jest w niej gospodarzem.

Szereg obiadów i przyjęć, odbytych już lub zapowiedzianych na cześć Carnota w ambasadach paryskich, podsuwają kronikarzom dzienników miejscowych cały szereg wspomnień z wczoraj i uwag o porze obecnej.

Przypominają sobie w ambasadzie austrjackiej rządy hr. Antoniego Apponyi w czasach monarchji lipcowej jeszcze, kiedy to hrabina, jedna z najruchliwszych w towarzystwie paryskiem dam, po raz pierwszy wprowadziła na balach u siebie mazurkę i galopadę.

Ona to pierwsza również wystąpiła z t. zw. porankami tańcującemi, które przez kilka wiosen z rzędu nie wychodziły z mody.

Zaproszeni zjeżdżali się około godz. 2-ej po południu, w kinkietach, zamiast świec, zastając bukiety. Tańczono w salonach, podczas gdy w ogrodzie podawano śniadanie.

W kilkadziesiąt lat później, po głośnych przyjęciami rządach Metternicha, już za prezydentury Thiersa, ambasadę austrjacką zajął syn hr. Antoniego i znowu szeroko rozwarły się jej podwoje.

Świetne te czasy trwały aż do r. 1876-go, w którym mianowano ambasadorem hr. Beusta.

Ten ostatni, zapalony amator muzyki, mniej dbał o przyjęcia. Dotknięty pedogrą, przyjmował gości z nogą opartą na fotelu, różne do niej strojąc miny. Znane jest z tego powodu odezwanie się nuncjusza Falcinellego, który twierdził: że jak Achill, hr. Beust jedną ma tylko słabą stronę, t. j. piętę.

Dziś w ambasadzie austrjackiej, przeniesionej do wspaniałego pałacu przy ulicy Varennes—książęcego zapisu księżnej Galliera—rezyduje hr. Hoyos Sprinzenstein.

Hrabia przyjmował tu niedawno Carnota obiadem, który do najgłośniejszych w kronice *high-life'u* zapisano.

Jadalnia hr. Munster, w której wkrótce ugościć ma ambasador niemiecki prezydenta rzeczypospolitej, pełna jest również wspomnień.

Tutaj to pani Tancin gromadziła w zeszłym wieku najwybitniejsze współczesne umysły: Marmontela, Marivaux, Helvétius'a, Astruc'a, Fontenelle'a, no i Voltaire'a, którego nazywała „perfekcją idei powszednich".

Pałac przy ulicy Lille, kupiony następnie przez Napoleona I-go, był rezydencją ks. Eugenjusza.

Od pół wieku mieści się w nim ambasada niemiecka.

Z nowszych wspomnień towarzyskich pamiętnem jest zachowanie się w niej Grévy'ego podczas przyjęcia, danego na jego cześć przez ks. Hohenlohe.

Prezydent dopuścił się wtedy grzechu przeciw etykiecie, o którym długo po salonach opowiadano sobie.

Przez cały ciąg przyjęcia prowadził on pod rękę swoją córkę, późniejszą Wilsonową, nie podając ramienia gospodyni nawet do stołu. Wyręczył go wtedy ks. Nemours.

Hr. Munster, który długo przebywał w Anglji, jest przedewszystkiem sportsmanem, to też przyjęcia w ambasadzie niemieckiej o wiele niżej stoją od urządzanych niegdyś przez Hatzfelda lub Goltza.

Najdemokratyczniejszą z ambasad jest angielska. Przy stole lorda Lytton, syna głośnego powieściopisarza Bulwera Lyttona, a który sam uprawia literaturę, a zwłaszcza poezję, pod pseudonymem Owena Meredith—zasiadają wraz z innymi: literaci, artyści, a nawet aktorzy. Bo też i lady i miss Lytton często wojują piórem, ta ostatnia szczególniej wcale udatne składa rymy.

Tłumno tu zawsze, zwłaszcza, że kucharz ambasady angielskiej nie ma sobie równego.

Lord Lytton jest wiernym wyznaniu wiary, jakie w poemacie swoim „Lucile" wygłosił ongi: „Żyć można—pisał lord—bez poezji, bez muzyki, bez sumienia, bez miłości, bez przyjaciół; jakże tu jednak żyć—bez kucharza! Czytanie męczy, nadzieje zawodzą, miłość sprowadza cierpienia. Obiad dobry sam jeden tylko zawsze przyjemność sprawia."

Carnot może być pewnym, że gdy z kolei wybije dla niego godzina obiadu w ambasadzie angielskiej, będzie miał po czem—palce oblizywać. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dowiadujemy się, iż przyjęto następujący kierunek projektowanej linji kolejowej Białystok-Łomża-Mława. Linja ta, której budowa dokonaną zostanie kosztem skarbowym, a administracja powierzoną kolejom poleskim, zacznie się za Białymstokiem od wsi Starosielce, gdzie znajduje się stacja tegoż nazwiska oddziału brzesko-grajewskiego kolei południowo-zachodnich. Gubernję grodzieńską przebiegnie na przestrzeni wiorst 13, pomiędzy miasteczkiem pow. białostockiego, Choroszczą i wsią Żółtki; granicę gub. łomżyńskiej przetnie na Narwi przy trakcie szosowym około stacji Złotorji i skieruje się ku Łomży, pozostawiając na prawo Chlebitki, na lewo Gać. Od Łomży stacja kolejowa znajdować się będzie w znacznej odległości na trakcie zambrowskim, w miejscowości zw. Stara Łomża. Od Łomży linja skieruje się ku Ostrołęce równolegle do traktu szosowego. Tu po raz drugi przetnie Narew powyżej Ostrołęki i pobiegnie do miejscowości Nowa-Wieś, osadę Krasnosielc ominie o trzy wiorsty na północ (w takiej odległości od osady znajdować się będzie stacja tegoż nazwiska), również w kilkowiorstowej odległości wyminie Prasnysz i dobiegnie do Mławy, gdzie jej stacja krańcowa stanie tuż przy stacji kolei nadwiślańskiej tego nazwiska. Mostów żelaznych będzie 8, z tych dwa na Narwi a 6 na jej dopływach. Stacyj, oprócz krańcowych, 9, z których Łomża główną; długość linji wiorst 184.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w sierpniu na linjach głównego towarzystwa kolei russkich odbywać się będą próby z oświetleniem elektrycznem wagonów pasażerskich.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż przy zatwierdzeniu projektu ulg dla gorzelni gospodarczych za normę średniej gorzelni przyjęto 35,000 wiader okowity 40-stopniowej.

= Według *Petersb. wied.*, wyższe sfery rządowe zajęły się poważnie kwestją ulepszenia dróg komunikacyjnych, jako jednego z najważniejszych środków, od którego zależy rozwój rolnictwa. Odnośne projekty, opracowane przez komisję senatora Plewego, złożone zostały właśnie radzie państwa.

= *Now. wr.* donosi, iż projekt uzupełnień w nowej ustawie wekslowej wniesiony będzie do rady państwa. Według projektu osoba, wytaczająca akcję cywilną z wekslu, który utracił moc zobowiązania wekslowego, winna dowieść, że weksel nabyty został przez nią legalnie wtedy, gdy posiadał jeszcze wszelkie przywileje wekslu. Za dowody mogą służyć akta o dokonanej cesji i zeznania świadków.

= Notujemy pogłoskę, iż z powodu powziętego ostatecznie postanowienia niezastosowania ustawy miejskiej z r. 1870-go do miast Królestwa Polskiego, wygotowany być ma projekt reorganizacji magistratu warszawskiego, którego skład dzisiejszy uważany był dotąd, w oczekiwaniu owej ustawy, za tymczasowy.

= Grono osób, zamieszkałych przez lato w pobliżu linji kolei wiedeńskiej i często lub codziennie bywające w Warszawie, zamierza wnieść do rady zarządzającej kolei wiedeńskiej i bydgoskiej podanie, proszące o dołączenie kilku wagonów trzeciej klasy do pociągów kurjerskich, wychodzących z Warszawy o godz. 3 m. 15 po południu i 9 m. 20 wieczorem. Z wagonów tych, mogących kursować tylko do Skierniewic, korzystałyby tylko osoby, posiadające bilety abonamentowe.

= Dowiadujemy się, że dla dogodności letników, którzy będą korzystali ze specjalnego pociągu między Warszawą a Skierniewicami mającego wychodzić o godz. 11½ w nocy, jest zamiar wprowadzenia pewnej inowacji, praktykowanej w tego rodzaju pociągach spacerowych na drogach zagranicznych. Udogodnienie to ma polegać na zatrzymywaniu się pociągu i między stacjami dla pasażerów, którzy bliżej plantu zamieszkują i dokładny punkt z oznaczeniem wiorsty oraz budki dróżnika uprzednio zameldują.

= Komisja, złożona z inżeniera Wojno, kontrolera Niedźwiedzkiego i sekretarza kasy zjednoczenia, Kwietniewskiego, wydelegowana przez zarząd kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, po złożeniu w ministerjum komunikacyj objaśnień co do kasy zjednoczenia tych kolei, w dniu wczorajszym powróciła z Petersburga i złożyła zarządowi kolei co do przyszłości tej kasy pomyślną dla interesowanych rezolucję.

= Roboty około urządzenia hamulców automatycznych w pociągach kurjerskich, pośpiesznych i pocztowych kolei warszawsko-wiedeńskiej mają być jeszcze w r. b. ukończone. System hamulców automatycznych, prócz niezaprzeczonej wyższości nad obecnym sposobem hamowania pociągów, ma jeszcze i tę wielką dogodność, że w razie rzeczywistego niebezpieczeństwa każdy z pasażerów może wstrzymać bieg danego pociągu przez poruszenie odpowiedniego przyrządu, umieszczonego wewnątrz powozu. Ogólny koszt odnośnych robót wynosić będzie około 100,000 rs.

= Przez czas trwania jarmarku wełnianego, wydawanie pożyczek na złożoną do składów kantoru banku państwa wełnę, odbywać się będzie w kancelarji magazynu, począwszy od d. 13-go do 22-go czerwca włącznie, codziennie, oprócz świąt, od godziny 10-ej zrana do 3-ej po południu. Pożyczka wydawana będzie w tym samym dniu, kiedy zostanie zażądaną, w wysokości $^2/_3$ wartości wełny, oszacowanej przez komitet dyskontowy kantoru banku państwa.

= Służba policyjna otrzymała polecenie przestrzegać, aby sprzedaż marek i kopert pocztowych oraz stempli nie odbywała się w sklepach, których właściciele nie wyrobią sobie na tę sprzedaż specjalnego pozwolenia, wydawanego przez izbę skarbową.

= Dowiadujemy się, iż ceny produktów spożywczych codziennego użytku, sprzedawanych na tutejszych targach, oprócz ogłoszenia ich w *Gazecie policyjnej*, będą wywieszane na widok publiczny na tablicach umieszczonych po środku targowiska.

= Wypracowywany w zarządzie miejskim projekt podwyższenia etatów magistratu zastosowanym ma być nietylko do urzędników magistratu, ale także do służby zewnętrznej.

= Na posiedzeniach zarządu stowarzyszenia subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy w dniach: 13, 21 i 28-ym maja między innemi przyznano pożyczki sześciu członkom w sumie 270 rs. do opłaty w ratach miesięcznych, umorzono jedną pożyczkę niewypłacalnego członka w sumie 23 rs. 25 kop., przyznano zapomogi na kurację dwom członkom w sumie 75 rs., przyznano ulgi w kosztach kuracji w Busku jednemu członkowi, podanie zaś dwóch o zapomogi na sumę 120 rs. odrzucono. Zaciągnięto do protokólu, iż proszący o zapomogi mają się udawać wprost do przewodniczącego w wydziale zapomóg.

= W nadchodzącą niedzielę w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) na Nowem Mieście przystępować będzie do pierwszej komunji św. młodzież płci obojga. Po nabożeństwie JE. ks. arcybiskup Popiel dopełni aktu bierzmowania.

= Obrońca prokuratorji w Warszawie p. Perkowski ogłasza o spadkach, pozostałych po: ks. Ignacym Maickim, proboszczu parafji lubocheńskiej; Stanisławie Konarzewskim, Włodzimierzu Niefedjewie, Władysławie Kozieradzkim dentyście i Franciszku Kozerskim.

= Zwłoki ś. p. Wiemana przeniesione dziś zostały na barkach kolegów do kościoła Przemienienia Pańskiego i ustawione przed wielkim ołtarzem; obrzędowi towarzyszyło liczne koło rodzeństwa i przyjaciół nieboszczyka.

= Wice-prezes Towarzystwa wyścigów konnych, August hr. Potocki, wczoraj powrócił z zagranicy do Warszawy.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Letnim „Rigoletto" z udziałem panny Nikity, tudzież pp. d'Andrade i Sillicha.

* Teatr Nowy wystąpi jutro z premjerą.

Będzie nią trzyaktowa operetka Millöckera „Biedny Jonatan".

W obsadzie figuruje cały personel teatru Małego.

Wykonawcami ról głównych będą panie: Majeranowska, Manowska, Święcka i Zimajerowa, oraz pp.: Dyliński, Morozowicz, Misiewicz, Rapacki (syn), Rzecznik i Śliwiński.

* Przygotowywana obecnie w teatrze Letnim głośna sztuka Daudeta „Walka o byt" ukaże się w przyszłą sobotę na scenie.

Powtórzenie tej nowości nastąpi w przyszłą niedzielę o godzinie 1-ej z południa i zainauguruje zarazem szereg widowisk porannych, jakie dyrekcja zamierza dawać co niedziela przez miesiąc czerwiec.

Poranki te zainteresują niewątpliwie publiczność.

* Panna Nikita da się słyszeć w przyszłym tygodniu w „Fra-Diavolo" (wtorek), w „Romeu i Julji" (czwartek) i w „Lunatyczce" (sobota).

* Przypominamy, iż jutro upływa ostateczny termin składania utworów humorystycznych na głosy męzkie na konkurs „Lutni".

= Z teatrzyków.

Głęboko w przeszłość sięgnęła dyrekcja teatru poznańskiego z wyborem sztuki na pierwsze przedstawienie niedzielne w Wodewilu.

Wybrała mianowicie „Staroświecczyznę i postęp czasu" Jana Nepomucena Kamińskiego.

Teatr łódzki mniej trudził się, pod ręką miał „Camargo"; „Camargo" tedy w Belle-vue zachwycać nas będzie.

Pierwsze stare, ale „swoje", drugie obce, ale „kuse".

= Ze sztuki.

* Na wystawę Towarzystwa nadesłali: Paweł Rosen „Dumanie na błoniach", Marja Gażycz studjum „Fedora", wreszcie Feliks Cichocki obraz treści religijnej „Św. Jan Chrzciciel".

* Dowiadujemy się, iż po zamknięciu wystawy Chełmońskiego, jeden z tutejszych mecenasów sztuk pięknych, celem powiększenia funduszów na budowę gmachu Towarzystwa, przenosi galerję swoją, bogatą w płótna najpierwszych mistrzów, do salonów zachęty.

* Salon Krywulta w tych dniach sprzedał kilka płócien.

Pan Morozowicz nabył dwa obrazy Józefa Chełmońskiego: „Dojeżdżacz" i „Żebrak"; hr. Łubieński dwie akwarele St. Tondosa: „Plac św. Marka" i krajobraz „Z Wenecji"; p. Wł. Jasieński „Nocturne Chopina" Wit. Pruszkowskiego; p. Wieniawski „Motyw z targu końskiego" F. Szewczyka; p. Rosenfeld z Berlina dwa obrazy D. Krajewskiego: „Spirytualista" i „Przy modlitwie".

Obraz Piątkowskiego „Dramat w hotelu" w krót-

kim czasie opuści salon artystyczny, a miejsce jego zajmie słynne płótno profesora Reiffa „Ofiara obłędu".

= Kościół św. Józefa.

Prawdziwą niespodzianką było dla budowniczych sprawdzenie, iż kielich i patyna na szczycie frontonu kościoła po-karmelickiego są grubo i kosztownie złocone, dlaczego zaś i kiedy pomalowano je farbą olejną, niewiadomo.

Kielich jest dwa łokcie i 6 cali wysoki, patyna zaś ma 19 cali w średnicy.

Wąż miedziany pod kielichem, artystycznie wykonany i nader starannie cyzelowany, długi 14 łokci 19 cali, dzierży w paszczy jabłko z listkiem, grubo złocone, mające w obwodzie 23 cali.

Bania, na której spoczywa kielich, wykuta z miedzi, ma w obwodzie 13 łokci 19 cali.

Kula ta miała być pomalowaną na kolor niebieski, lecz na życzenie J. E. ks. arcybiskupa będzie tylko odczyszczoną i lekko powerniksowaną, tak, że zachowa kolor miedzi.

Części kamienne frontonu wymagają gruntownej restauracji.

Przy dawniejszej restauracji liczne dziury w nietrwałym kamieniu kunowskim pozlepiano w wielu miejscach gipsem i kitem, obecnie zaś do wypełnienia otworów użyty będzie kamień i cement w sposób praktykowany przy odnowie kościoła świętokrzyskiego.

Nawa boczna kościoła od strony północnej będzie udekorowaną stosownie do frontonu dolnej kondygnacji, który jest zbudowany w stylu doryckim.

Budowniczowie sprzeciwili się wybijaniu drzwi w ścianie bocznej od północy, lecz natomiast będą wybite dwa nowe wejścia od frontu, t. j. po jednej i drugiej stronie głównych drzwi wchodowych.

Restauracja będzie dość kosztowną, fundusze zaś są szczupłe, a więc napływ składek bardzo pożądany.

= Dla dzieci.

Dzieło pedagogiczne ilustrowane dla dzieci, mające wychodzić zeszytami, o czem przed kilkoma dniami wspominaliśmy, będzie wydawane kosztem p. Wiśniakowskiego, pod kierunkiem p. Dygasińskiego.

Tablice poglądowe kolorowane podług wskazówek pana D. wykonają artyści pp.: Brochocki, Gerson, Głębocki, Gumiński, Kozłowski, Mirecki, Perle i Podbielski.

= Już ich niema.

Hjobową wieść niesiemy dzisiaj czytelnikom naszym.

Oto jeszcze onegdaj, w pierwszym dniu przyjmowania zapisów na wspólną wycieczkę wioślarzy do Jabłonny, inicjator zabawy, p. Maleszewski, zaprzestał wydawania biletów dla dam.

Stało się to z powodu rozchwytania ich natychmiast po otwarciu zapisów.

Jedyną nadzieję uczestniczenia w wycieczce nadobne maruderki pokładać mogą chyba w nieodebraniu do jutrzejszego wieczora przez wcześniej zapisane „subskrybentki" swoich biletów.

= Damska.

Wycieczka zamiejska, urządzana corocznie przez grono pań, i w tym roku przychodzi do skutku.

Odbędzie się ona pojutrze, tj. w niedzielę, a celem jej będzie Jabłonna, gdzie uczestników wycieczki oczekują rozmaite rozrywki i niespodzianki, urządzone staraniem organizatorek przejażdżki.

= Do Londynu.

Dowiadujemy się, iż znany z występów w Warszawie artysta-skrzypek, p. Emil Młynarski, zaangażowany został do orkiestry w operze londyńskiej, gdzie prowadzić ma pierwsze skrzypce.

Warunki nader korzystne uśmiechały się młodemu artyście, opuścił więc Petersburg i udał się do Londynu na przeciąg półtora roku.

= Na roboty.

Przyjazd robotników galicyjskich na roboty polne w Królestwie już się rozpoczął.

Jest on tak znacznym, iż zarząd kolei wiedeńskiej zmuszony bywa wysyłać codziennie do Granicy po kilka powozów klasy III-ej.

Robotnicy przybywają partjami po 500 osób i więcej.

= Z Wisły.

Stan wody na Wiśle dnia dzisiejszego obniżył się do 2 cali po nad jedną stopę.

Statek „Krakus", żeglugi Stanisława Górnickiego i sp., przybył wczoraj znacznie opóźniony, o godz. 10½ wieczorem.

Powracając z Włocławka do Warszawy, odbył on nadzwyczajny przystanek przymusowy na mieliznach pod Czerwińskiem.

Ruch spławny, z powodu nadzwyczaj niskiego stanu wody, słabnie.

Temperatura wody dochodzi 17° R.

= Para zajęcza.

W dniu wczorajszym służąca państwa R. przy ulicy Nowowiejskiej, wszedłszy do piwnicy, zastała dwa zające drżące ze strachu.

Niezwykła para, według wszelkiego prawdopodobieństwa, dostała się do piwnicy przez okno, wychodzące na ogród.

Powrót tą samą drogą był już niemożliwy.

Państwo R. postanowili chować otrzymaną w tak szczególny sposób parę zajęczą.

= Przy najmie sług.

Proszeni jesteśmy ostrzedz naszych czytelników przed nadużyciem woźnych z kantoru stręczeń.

Woźni ci przyprowadzając sługę, wręczają jednocześnie rachunek z opłaty kantorowego, stanowiący zarazem kwit.

Otóż wiele osób nie żąda rachunku, lub przejrzawszy go, oddaje woźnemu.

Takie postępowanie pozwala woźnym dopuszczać się rozmaitych nadużyć, przynoszących szkodę chlebodawcy, służącej oraz kantorowi.

Koniecznie więc przy wypłacaniu pieniędzy należy rachunek, jako dowód, zatrzymać.

= Tajemnicze zniknięcie.

Otrzymujemy wiadomość o niezwykle tajemniczem zniknięciu p. Karola Markiewicza, dzierżawcy folwarku Dąbrowa Księżopolska w okolicy Wieruszowa, nad granicą pruską.

Pan M. w d. 1-ym maja r. b. wyjechał do Warszawy dla zasięgnięcia porady lekarskiej.

Na trzeci dzień nadesłał telegram, zawiadamiając żonę, że wprost z Warszawy udaje się do Karlsbadu przez Wrocław i Drezno.

Od tej pory żadnej wiadomości od p. M. nie otrzymano.

Zaniepokojony syn, nie otrzymując listu ani żadnej odpowiedzi na trzy depesze wysłane do Karlsbadu, wyjechał w d. 20-ym b. m. za granicę.

Z dotychczasowych poszukiwań okazuje się, że p. Markiewicz w d. 7-ym maja z hotelu Stadt Berlin wyjechał z Drezna i wykupił bilet do Karlsbadu.

Walizka, oddana za frachtem pośpiesznym, doszła do miejsca przeznaczenia, lecz pasażer zniknął bez wieści.

Rodzina przypuszcza, że M. padł ofiarą jakiejś tajemniczej zbrodni.

Dalsze poszukiwania wciąż się odbywają.

= Oryginalna kradzież.

Bawiącemu chwilowo w Warszawie lekarzowi Wyczałkowskiemu z Płocka skradziono z biurka list zastawny Towarzystwa kredytowego ziemskiego nr. 81837 serji V-ej lit. a.

Dr. W. w miejsce tego listu znalazł inny z urem 34,931.

Jakiś złodziej, posiadający ten ostatni list, a nie mogąc go widocznie sprzedać, skorzystał z okazji i zrobił zamianę.

Gdy dr. W. spostrzegł ten manewr, złodziej prawdopodobnie list świeżo skradziony już wymienił.

Kiedy ta zręczna kradzież została spełniona, dr. W. nie może objaśnić.

= Nieostrożna jazda.

W pobliżu domu pod nr. 29-ym przy ul. Nalewki stangret ekwipażu prywatnego, Ludwik Tobolski, przejechał Marjannę Paradowską, która złamała nogę i została odesłaną do szpitala starozakonnych.

Za rogatkami jerozolimskiemi pijany włościanin Feliks Bór, popędzając konia, najechał z całym impetem na wolant jednokonny, którym powoził p. Eugenjusz Rateński.

Z powodu silnego wstrząśnięcia pan R. wypadł z wolantu i złamał nogę.

Zamieszkały pod nr. 28-ym przy ul. Franciszkańskiej Lejzor Gotlib, w przejściu przez ul. Senatorską, został najechany przez dorożkę nr. 182 i otrzymał obrażenia obu nóg, oraz zranił się ciężko w głowę.

= Pokąsanie.

W podwórzu domu pod nr. 20-ym przy ul. Nowolipie pies, pudel, pokąsał 8-letniego Edmunda Goldsztejna.

Ponieważ pies ten nigdy nie był złośliwy, zachodzi obawa wścieklizny i pudla oddano pod nadzór weterynaryjny.

= Znowu okrucieństwo.

Donosiliśmy onegdaj o wyrzuceniu psa z 3-go piętra na placu Zamkowym, a wczoraj znów podobne okrucieństwo spełniono pod nr. 17-ym przy ul. Bednarskiej.

Biedne zwierzę nie zabiło się odrazu, obudzając litość przechodniów.

Psa uprzątnęli oprawcy.

= Przed kościołem.

W dniu wczorajszym, przy wsiadaniu do dorożki przed kościołem przy ul. Freta, już po dopełnionym obrzędzie ślubnym, panna młoda, Michalina Basińska, potknąwszy się nieostrożnie na stopniu, upadła.

Podniesiono ją ze zwichniętą nogą i bolesną raną na głowie.

Smutny wypadek spowodował rozjechanie się orszaku ślubnego i uczty weselnej zaniechano.

= Zuchwały żebrak.

Ten sam żebrak, o którym pisaliśmy przed kilku dniami, że w brutalny sposób zaczepiał przechodniów w alejach Ujazdowskich, operuje teraz w ciągu dnia w ogrodzie botanicznym i parku łazienkowskim.

Wczoraj w godzinach popołudniowych zwymyślał, przy doborze najobelżywszych wyrazów, panią Kr., a później, w pobliżu kanału w Pomarańczarni, zaczepił panią I. M., przechadzającą się z dziećmi po parku.

Chcąc się pozbyć natręta, pani M. ofiarowała mu parokopiejkową monetę.

Zuchwały żebrak obruszył się na tak małą jałmużnę i błotnistym szlamem zaczął rzucać na panią M. oraz jej córeczki.

Łotr zniszczył sukienki dzieci, a jedna pecyna boleśnie uderzyła panią M. w oko.

Zuchwalec zdołał umknąć bezkarnie.

Jest to niski, szpakowaty mężczyzna, dość przyzwoicie ubrany, więc służba parkowa nie zabrania mu wstępu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 31-go b. m. odbywać się będą egzamina wstępne do pierwszej klasy płockiego gimnazjum żeńskiego.

— Do d. 31-go b. m., w godz. od 8—10-ej wieczorem, wydawane będą bilety na wycieczkę do Jabłonny dla członków Towarzystwa wioślarskiego i zaproszonych gości.

— Od d. 31-go b. m. płatne będą codziennie, oprócz dni niedzielnych i świątecznych, od godziny 10-ej zrana do 2-ej po południu, w lokalu komisji likwidacyjnej przy ulicy hr. Berga № 9-ty bony rezerwowe Towarzystwa warszawskiej fabryki stali.

NEKROLOGJA.

Ś. P.

KAZIMIERZ WIEMANN, radca kollegjalny, naczelnik kancelarji i wydziału służby ogólnej magistratu m. Warszawy, kawaler orderów, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 29-ym maja 1890 r., przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 56. W głębokim smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego przy ul. Miodowej w d. 31 maja, tj. w sobotę, o godz. **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2019

Ś. P.

CECYLJA EMMEL,

po długich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności, w dniu 29-ym maja 1890 r. W głębokim smutku pogrążona rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej w dniu 1-ym czerwca r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—2023

† **S. p. HENRYK BIERNACKI**, b. korektor fortepianów, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu, przeżywszy lat 42. W ciężkim smutku pozostała żona, córka, brat i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, dnia 31-go maja, to jest w sobotę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —753—

† Ś. p. Witold Muraszko,

doktór medycyny, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św sakramentami, zmarł dnia 28 maja 1890 r., przeżywszy lat 44 Pogrążona w głębokim smutku żona zaprasza kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele parafjalnym na Pradze w dniu 31-ym maja, to jest w sobotę, następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz bródzieński. —756—

† **Ś. p. Stanisława z Rudzyńskich Kozubska**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, dnia 29-go maja 1890 r., przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 24. W głębokim smutku pogrążony mąż wraz z synem i rodziną zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 31-ym maja, t. j. w sobotę, o godz. **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, a następnie na pogrzeb w niedzielę, dnia 1-go czerwca o godz. **4-ej** po poł. z tegoż kościoła na cmentarz brudzieński.

† W sobotę, to jest dnia 31-go maja, jako w pierwszą rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim o godzinie **10-ej** rano za duszę ś. p. 2018

Antoniny ze Swinarskich Haberkant,

na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół

† Szanownym księżom: Łubieńskiemu i Marmot, jak również przełożonym, kolegom, uczniom i wszystkim tym, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę, odprowadzając na miejsce wiecznego spoczynku ś. p. **Józefa Miaskowskiego**, składa serdeczne „Bóg zapłać".

—2017— **Pozostała żona.**

† Dotknięta strasznym ciosem, dziś dopiero jestem w stanie złożyć szczere podziękowanie szanownemu duchowieństwu, szanownym kolegom zmarłego, którzy na własnych barkach ponieśli do grobu zwłoki ś. p.

Romualda Emiljana Relidzyńskiego,

ukochanego męża mego, jak niemniej tym wszystkim, którzy w tak ciężkiej dla mnie chwili, okazali mi tyle serca i współczucia.

—2015— **Wacława Relidzyńska.**

† Szanownemu duchowieństwu, oraz tym wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie matki naszej ś. p. Anny z Ligockich **Rejczakiewiczowej**, składamy serdeczne „Bóg zapłać".

2029 ***Syn i córka.***

† Pastorowi Bursche za wzruszające słowa pociechy, oraz wszystkim znajomym, którzy licznie raczyli się zebrać na pogrzeb naszego najdroższego synka, składamy serdeczne „Bóg zapłać." 2024

Gustaw i Zofja Ulichowie.

Z Petersburga.

Swiet zamieszcza następujący artykuł wstępny, zasługujący istotnie na uwagę:

„Kilka miesięcy temu w Persji srożyła się cholera. Okoliczność ta uznana została za zupełnie wystarczającą do wywołania szeregu wyjaśnień, doniesień i narad instytucji lekarskiej w różnych miejscowościach państwa. W niektórych miastach, jak np. w Nikolajewie, lekarze mieli odczyty popularne o środkach anticholerycznych. Kiedy społeczeństwo obawia się jakiej klęski, wówczas dzieli się zwykle na dwa skrajne obozy: jedni uparcie zaprzeczają, aby klęska była możliwa; drudzy widzą jej ślady w najdrobniejszych i nic nieznaczących faktach. Chcąc stanąć na właściwym gruncie, należy liczyć się z jednym i drugim poglądem; zresztą wypada brać w rachubę przeważnie fakty. Fakty zaś są następujące:

„1) Przy każdem pojawieniu się cholery pewne jej wypadki brane są zwykle za objawy zwykłej choleryny. Zdarza się to z dwóch przyczyn: albo skutkiem niedość ścisłej djagnozy, albo w celu ukrycia faktu, z obawy wzniecenia paniki wśród ludności. Taka, według wielkiego znawcy w kwestji epidemji cholerycznej prof. Kocha, błędna taktyka może być wielce szkodliwą w skutkach. Oszczędzając setki trwożliwych i nerwowych, może narazić całe tysiące mieszkańców, nie dając im możności uzbrojenia się odpowiednio przeciw strasznemu gościowi. 2) Sądząc z relacyj korespondentów do gazet, w ostatnich dwóch tygodniach w Astrachaniu, w Kijowie i w gubernjach południowych Królestwa Polskiego zdarzyły się wypadki choleryny. 3) W tych dniach *Elizawetgr. wiest.* pomieścił następujący komunikat: „W tych dniach rano jeden ze strażaków miejskich zachorował na jakąś dziwną chorobę gastryczną. Chory dostał kurczów i silnych wymiotów, połączonych z omdleniami i silnemi bólami w okolicy żołądka. Z rozporządzenia lekarza miejskiego chorego odesłano natychmiast do szpitala. Ważnym jest szczegół, że drugi strażak, odwożący kolegę, dostał nazajutrz tych samych symptomatów. Lekarz zalecił natychmiast spalić pościel chorego strażaka. Przyczynę choroby upatruje lekarz w nienależytym stanie miejsc ustępowych przy koszarach straży. W mieście zauważono kilka wypadków ostrych chorób żołądkowych w rodzaju choleryny."

„Oto fakty—kończy *Swiet*—które dotychczas ujawniła prasa. Zdaje się, że w każdym razie zasługują one na uwagę."

Zdaje się, że pomimo zastrzeżeń, *Swiet* zapisał się do obozu alarmistów, upatrujących w najdrobniejszych wypadkach widmo zbliżającej się klęski. Wypadki choleryny w Królestwie Polskiem, o czem wspomina gazeta petersburska, powtarzają się rok rocznie w porze letniej i bynajmniej nie mogą być brane za tak groźne, jakby tego chciał dziennik, przepowiednie. Z drugiej znów strony ostrożności nigdy nie może być zawiele. Na innem miejscu zwracaliśmy uwagę na artykuł w *Boln. gaz. Botkina*, w którym autor występuje przeciw środkom kwarantannowym, jako nie dającym należytej gwarancji, a natomiast cały nacisk kładzie na środki dezinfekujące, a zwłaszcza sanitarne. W tym też kierunku najwięcej teraz powinno być uczynionem. Zresztą wiadomości z Persji nie są zbyt niepokojące. Epidemja, jeżeli tam istnieje, nie wykracza z ram zwykłych. Powtarzamy tedy, artykuły w rodzaju przytoczonego z gazety *Swiet* nie powinny zbytnio trwożyć nikogo, zasługują jednak na uwagę, ponieważ skłaniają do ostrożności.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 30 go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Na wczorajszem posiedzeniu Towarzystwa palestyńskiego zakomunikowano o Najwyższem zatwierdzeniu rozgraniczenia i wybudowania gospody russkiej w Jerozolimie, zgodnie z planem przedstawionym przez Wielkiego Księcia Sergjusza Aleksandrowicza i o udzielonem Towarzystwu pozwoleniu oddawania w czasowe użytkowanie lub zabudowywania działów gruntów, należących w Ziemi Świętej do rządu Cesarskiego.

Petersburg 30-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — *Nowoje wremia* donosi o zatwierdzeniu ustawy o warunkach, jakie osobom, znajdującym się w służbie państwowej, dają prawo starania się o wsparcie na wychowanie dzieci.

Petersburg 30-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — *Petersb. wiedomosti* donoszą, że dla zbadania rozmiaru i charakteru własności ziemskiej niemieckiej w gubernji saratowskiej, delegowanym został urzędnik oddziału ziemskiego.

Petersburg 30-go maja. (*Tel. Aj. półn.*)— W końcu roku odbędzie się w Jekaterynosławiu zjazd inspektorów szkół gubernji jekaterynosławskiej i gubernij sąsiednich.

Tyflis 30-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*) — W okręgu oltyńskim (okrąg karski) między bandą rozbójników i kozakami przyszło do starcia, przyczem zabici są trzej rozbójnicy i urzędnik pograniczny, ranieni dwaj kozacy i jeden rozbójnik.

Tiumeń 30-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*) — Panują tu nadzwyczajne zimna. Żegluga pod Tomskiem jeszcze nie została otwarta.

Wiedeń 30-go maja. (*Tel. pr. Kurj. War.*)— Otwarcie kolei żelaznej z Serajewa do Mostaru nastąpi w r. 1891-ym. Tunel „Iwan" przebity.

Wiedeń 30-go maja. (*Telegr. Biura koresp.*)— Pod naciskiem rządu sytuacja w Pradze-czeskiej o tyle się poprawiła, iż jest nadzieja przeprowadzenia w plenum sejmowem jednej przynajmniej ustawy ugodowej o podziale krajowej rady szkolnej. Projekt ustawy ma być wzięty w izbie dziś pod obrady. Jutro nastąpi prawdopodobnie zamknięcie sejmu. Na radzie ministrów, odbytej pod przewodnictwem cesarza, uchwalono dać staroczechom do zrozumienia, że jeżeli i oni zechcą przejść do opozycji, natenczas rząd przeprowadzi reformy ugodowe w drodze administracyjnej. Dlatego zdecydowali się staroczesi popchnąć sprawę bądźcobądź naprzód. Dalsze ustawy ugodowe będą uchwalone przez sejm dopiero na sesji jesiennej. Rząd liczy na to, że przez ten czas przyjdzie do pojednania pomiędzy stronnictwami.

Wiedeń 30-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z powodu pomyślnego stanu finansów liczba starostw i urzędników będzie zwiększona w Galicji.

Budapeszt 30-go maja. (*Tel pr. K. W.*) — Minister handlu, Barosz, zwołał konferencję kupców i przemysłowców tutejszych, celem założenia banku kolonjalnego. Minister wyjaśnił zebranym, że chodzi tu o utworzenie banku, który pośredniczyłby w zbywaniu produktów przemysłu węgierskiego na rynkach pozaeuropejskich. Rząd poprze działalność banku przez ulgi podatkowe, oddanie bezpłatne gruntów pod budowę magazynów i t. d. Pierwotny kapitał zakładowy ma wynosić 2½ miljona złr. w akcjach po 1,000 złr.

Lwów 30-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Tutejsza rada miejska zamianowała na posiedzeniu wczorajszem prezesa Koła galicyjskiego w radzie państwa, Apolinarego Jaworskiego, obywatelem honorowym miasta Lwowa.

Kraków 30-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wybór uzupełniający posła na sejm krajowy, z kurji gmin wiejskich powiatu chrzanowskiego, w miejsce ś. p. Artura hr. Potockiego rozpisało namiestnictwo na dzień 10-ty lipca r. b. Dotychczas wiele szans na zdobycie mandatu ma adwokat krakowski i właściciel dóbr w powiecie chrzanowskim Płazy, dr. Józef Rettinger. Zapewniają, iż o mandat ubiegać się zamierza profesor uniwersytetu krakowskiego, lekarz dr. Henryk Jordan. Właściciel Krzeszowic, a brat ś. p. Artura, Andrzej hr. Potocki, o mandat ubiegać się nie może, nie ma bowiem wymaganych 30 lat wieku.

Kraków 30-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wybory do rad powiatowych w 34 powiatach oznaczyło namiestnictwo z gmin wiejskich na dzień 18-ty czerwca, z gmin miejskich na dzień 24-ty czerwca, z koła najwyżej opodatkowanych z kategorji handlu i przemysłu na dzień 26-ty czerwca i wreszcie z większych posiadłości na dzień 1-szy lipca r. b.

Berlin 30-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Zarządy szkolne w kilku prowincjach poleciły z wyższego rozkazu wyśledzić cyfrę uczniów wyznania żydowskiego w szkołach wyższych.

Berlin 30-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Redaktor wolnomyślnej *Frankfurter Ztg.*, Sonnemann, zawezwał Crispiego do cofnięcia oszczerczych zarzutów, jakoby gazeta rzeczona stała na żołdzie syndykatu paryskiego, który utworzył się celem finansowego zrujnowania Włoch. (Wiadomo, że korespondent *Frankfurter Ztg.*, Grünwald, został wydalony z Włoch pod zarzutem komunikowania swojemu dziennikowi wiadomości kłamliwych o stanie finansów włoskich; *przyp. red.*)

Paryż 30-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Izba deputowanych unieważniła wybór Picota w departamencie Wogezów (dotychczasowy okręg Ferryego; *przyp. red.*).

Paryż 30-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Prezydent Carnot powrócił do Paryża.

Londyn 30-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wypadki, zaszłe w Tipperary, powtórzyły się w Cashel, gdzie parneliści postanowili także odbyć zakazany przez władzę meeting. Dillon i O'Brien zaimprowizowali meeting w sąsiedniej wiosce, zanim policja zdążyła tam przybyć. I ta próba zakończyła się jednak rozproszeniem ludu. O'Brien i Dillon udali się następnie do Cashel, gdzie doznali entuzjastycznego przyjęcia. Ponieważ lud nie chciał się rozejść, policja i huzarzy oczyścili ulice pałaszami. Po obu stronach są pokaleczeni.

Londyn 30-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Banki tutejsze zmniejszyły procent na rachunek bieżący do 1%.

Belgrad 30-go maja. (*Tel. Biura koresp.*) — Tutejszy poseł austro-węgierski, baron Thoemmel, udał się do prezesa ministrów, Gruicza, z energicznym protestem przeciw demonstracji na pogrzebie pisarza serbskiego, Kacańskiego. Mowie pogrzebowej, wymierzonej przeważnie przeciw Austrji, przysłuchiwali się, oprócz Gruicza, wszyscy ministrowie. Gruicz oświadczył, że ubolewa nad tem, co zaszło, i prosił o zakomunikowanie tego rządowi austrjackiemu. Na to oświadczył Thoemmel, że zadosyćuczynienie takie nie jest wystarczającem, że raczej poseł serbski w Wiedniu powinien udać się do hr. Kalnokyego i urzędownie popełnioną niewłaściwość usprawiedliwić. Gruicz zgodził się najchętniej na tę propozycję.

Belgrad 30-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*)— Rząd zamierza w najkrótszym już czasie zamianować ajenta dyplomatycznego w Sofji.

Sofja 30-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — Po szesnastogodzinnych obradach trybunał sądowy ogłosił dziś o godz. 3-ej zrana wyrok na Panicę i jego towarzyszów. Panica skazany został na śmierć, trybunał przemówi wszakże za ułaskawieniem go na 15 lat więzienia w twierdzy. Kałubkow skazany na lat dziewięć, Ryzow na sześć, Arnaudow na sześć, czterech rotmistrzów na trzy lata więzienia w twierdzy, sześciu oskarżonych uwolniono.

Berlin 30-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 236 75 (wczoraj 236.25)
Ruble na dostawę 236 25 (wczoraj 235.75)

Z SĄDÓW.

Wyrok

W lutym r. b. okradziony został sklep zegarmistrza Pozziego na sumę 3,000 rs. i sklep z wodą sodową na 37 rs.

Sprawca kradzieży, 18-letni Fdward Wyszyński, ujęty w chwili, kiedy zastawiał jeden z ukradzionych zegarków, do spełnienia czynu się przyznał.

Dziś sąd okręgowy wydał w tej sprawie wyrok, skazujący Wyszyńskiego na 1½ roku więzienia, ciotkę zaś jego, Majewską, u której skradzione przedmioty, o ile się zdaje, bez jej wiedzy były ukryte, uniewinnił.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. P. czy G.* (podpis nieczytelny). — W r. 1862-im pierwszy omnibus w Warszawie, zwyczajny, tak, jak to pisaliśmy poprzednio, puścił w naszem mieście jakiś niemiec. Wiadomość o tem odszukać można w *Kurjerze warszawskim* z lipca lub sierpnia tegoż roku. Rzeczywiście jednak przypomniał nam sz. pan szczegół, że w tymże czasie (ale później dopiero) sprowadził omnibusy z Wiednia ś. p. Wiktor Sokołowski, b. obywatel ziemski z Kujaw. Omnibusy te z imperjałem tak były urządzone, że się do nich wchodziło z tyłu, miały wewnątrz po obu stronach ławki, obite skórą czerwoną, a na wierzchu wzdłuż dwie ławki, bronzową olejną farbą malowane. Ale powozy te na ówczesne bruki nasze były zaciężkie, potrzebowały koni silnych i rosłych, a tych nie posiadały, trwały więc krótko.

— *Stałemu prenumeratorowi.*— „Hulaj duszę" napisał Adolf Walewski, artysta teatru lwowskiego; „Niespodzianki rozwodowe" Bisson i Mars. Sztuki „Córa piekła" nie znaleźliśmy w repertuarze ogródków z dwóch lat poprzednich.

GIEŁDA.

Warszawa, 30-go maja.

Berlińskie poranne szacowania dzisiejsze zapowiadały 236 i 236 w poszukiwaniu, co odpowiada kursowi 42.37½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały usposobienie bez zmiany giełdy tamtejszej. Petersburg cenił Londyn po 8.56 z odbiorem natychmiastowym i po 8.56½ na październik r. b. U nas, wobec znacznej ilości papieru regulacyjnego na rynku, rozpoczęto obroty bardzo tanim kursem 42.30 (równia 236.40 bez kosztów), lecz i ta cena nie zdołała się utrzymać i zeszła do 42.17½ (t. j. 237.10 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 12½ kop. dziś i tyleż przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego do końca lipca r. b. po 42.40 i 42.37½ i do końca czerwca r. b. po 42.40, 42.30 i 42.25, a z odbiorem codziennym względnie do woli oddawcy po 42.20 do d. 20-go czerwca r. b.

W walutach obcych ruch średni. **Berlinem** krótkim obracano po 42.30, 42.27½, 42.25, 42.22½, 42.20 i 42.17½, przeważnie jednak po 42.22½ i 42.20, żądając 42.40. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 42.12½, 42.10 i 4207½. **Londyn** krótki ofiarowano po 8.56, brano po 8.54. **Paryż** krótki chciano zbyć po 34.35, nabywano zaś po 34.25 i 34.22½. **Wiedeń** krótki po 73.60 w zaofiarowaniu nominalnem.

W papierach obroty duże, przy tendencji cokolwiek mocniejszej. Główny interes zwrócono dziś **na listy likwidacyjne, których kupiono około stu tysięcy** rubli na rachunek jednej z tutejszych instytucyj w sztukach po rs. 1,000 i 500 po 89.95, 90, 90.10, 90.15, 90.25 i 90.30, oraz kilkanaście tysięcy w drobnych odcinkach po 89.25 i 89.30, przy chęci otrzymania 90.65 i 89.65, według wielkości odcinków. Wschodniej pożyczki II em. sprzedano kilka tysięcy po 99.50, przy zaofiarowaniu po 100, bez względu na emisję. Kupiono kilka pożyczek premjowych I emisji po 229. **Nową pożyczkę 4%** ceniono po 87, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.— I ser. i po 93.65 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy I s. po 94.75, 94.80 i 94.90, oraz kilkanaście tysięcy V-ej ser. po 93.40, 93.45 i 93.50. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99 I-ej ser., 96 II-ej ser., 95 III-ej s., 94 IV s. i 93.75 V s., wzięto kilka tysięcy III-ej serji po 94.50., oraz kilka tysięcy IV i V-ej s. po 93.40 i 93.60. Listy zastawne m. Łodzi w żądaniu po 96, 93.25, 93 i 92.50 nominalnie, stosownie do serji. Ulokowano parę tysięcy obligów kanalizacyjnych m. Warszawy po 90.20. Kupiono kilka tysięcy 6% listów zastawnych wileńskich po 101.

Zapłacono rs. 1.37⅓ i 1.37⅙ za kilka tysięcy rubli kuponów celnych oraz 42.27½ za kilka tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.23⁴, garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

Sprawozdania z targów.

Artykuły żywności (30-go maja). Ruch nieco mniejszy, niż w zeszłym tygodniu, pod względem dostaw, choć kupujących sporo, gdyż znaczna ilość osób zakupuje produkta dla używających willegjatury, którzy na miejscu zaopatrzyć się w nie nie mogą. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** w niektórych piekarniach staniał o pół kop. na 2-ch funtach, pytlowy bochenek 3-funtowy sprzedawano: po 10½, 11½ do 12 kop. za funt, chleb razowy 2½—3 kop., chleb tak zwany osiewany funt 3 i pół kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 8 i pół do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 i pół kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za cztery 2½ kop.—**Mięso** chętnie rozkupywane, nie poszło jednak w górę. *Wołowina* w lepszych częściach od 13—14 kop., w gorszych 10 do 12 kop., polędwica 20 do 22½ kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 k., cztery nogi 70 do 80 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 2½ do 3 kop., łoju funt od 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—6 k. *Cielęcina* taniej, za funt z ćwierci 11—12 kop., w innych częściach 9—10 kop., wątróbka 20—30 kop., móżdżek 18 do 20 kop., cztery nóżki 10—15 kop., łebek 12—15 kop. *Baranina* dyszek i comber 14—15 kop., w innych częściach 12 do 13 kop. *Wieprzowina* od szynki od 12 do 13 kop., schabu funt 13—14 kop., słonina świeża i sadło 15—16 kop., słonina solona od 18 do 20 kop., szmalcu funt od 18 do 20 kop. Prosięta taniej kupowano, płacąc za małe od 45 kop., większe od 75 kop. do rs. 1 kop. 80.—**Drób** jak dawniej sprzedawano: indyki od rs. 2 kop. — do 3 kop. —, indyczki od rs. 1 kop. 50, kapłony rs. 1 k. 5, pulardy od 70—75 kop., kaczki żywe od 50—60 kop., bite tuczone od 70—75 kop., gęsi żywe od rs. 1.05, bite tuczone od rs. 1 kop. 20, kury od 60 do 70 kop., perliczki od 70 do 75 kop. Kurczęta młode sztuka od kop. 20 do 30 żądają. — **Ryby** drogie, śniętych mało: Łosoś świeży funt rs. 1 kop. 20, łosoś wędzony kop. 70, sandacz śnięty od 20—22½ kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 45 kop., szczupaki śnięte funt od 20 do 27½ kop., jesiotra mało i nieco droższy, funt kop. 22 do 22½, węgorza funt od 30 do 35 kop. sprzedawano, wszelkie inne ryby funt od 8—12 kop. Śledzie uliki sztuka od 4—5 kop., śledzie wędzone 2½ do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1 k. 15 do rs. 2. Raków drobnych kopa od 40 kop., większych rs. 1 do 2.—**Nabiał** taniej, mleko niezbierane kwarta 7—7½ kop., zbieranego kwarta 4—4½ kop., śmietanki 15—20 kop., śmietany kwarta 22½—30 kop., masło taniej, bez soli 22½—25 kop., solone tak samo., masło na kwarty 45—50 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 15 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 5—8 kop., jaja wciąż tanie, za kopę 75—80 kop., na sztuki świeże u włościanek po 1½ kop.—**Owoce**: czereśnie jak zwykle najpierwsze ukazują się na targach, sprzedawano funt 25 kop., gruszki suszone funt od 8—12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt od 17 i pół do 30 kop., grzybów wianek 20—25 kop., pieczarek blacik 20 kop., cytryny sztuka 2½ do 3½ kop., pomarańczy 5 do 8 kop.—**Warzywa**: kartofli garniec od 5 kop., pietruszki pęczek 2½ kop., cebuli kwarta 5 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 7—15 kop., Nowalijki wciąż w ogromnej ilości zalegają wszystkie targi, w równej z poprzednim tygodniem cenie. Kartofle młode za kwartę od 3 kop. do 7 kop. sprzedają, za blacik sałatki 5 do 6 kop., główka sałaty 1½—2 kop., u włościanek szczawiu kupka od pół kop., szpinaku tak samo, szczypiorku pęczek od 1 kop., za pęczek rzodkiewki od ½ kop., za kopę szparagów od kop. 40—80. Ogórki sztuka od 6 do 15. Marchewki młodej pęczek 8 kop., buraczków od 2 kop., kalarepki młodej pęczek od 12—15 kop.

Targ praski na cielęta w dniu 28-ym maja. Tym razem dostawa chwilowo lecz dość znacznie się zwiększyła, znajdowało się bowiem na targu 1300 sztuk cieląt, przeważnie jednak dość już starych. Skutkiem takiej zmiany w dostawie, ceny spadły; przeciętnie płacono za ładnego cielaka po rs. 6 kop. 50, czyli o 30 kop. taniej, niż w tygodniu poprzednim. Wszystkie dostarczone cielęta chętnie zostały nabyte przez rzeźników warszawskich.

Mąka bez zmiany, wobec bezwzględnego braku popytu, właściciele towaru obniżyli cenę worka 5-pudowego wyższego gatunku o 25 kop., lecz i to nie ożywiło obrotów. Skutkiem tego ceny należy uważać za nominalne.

Wełna. W tygodniu sprawozdawczym sprzedano około 200 pudów wełny średnio-cienkiej z 3-ch dominjów po cenie o 3 tal. niższe od cen ostatnich.

Cement w bardzo mocnem usposobieniu, wprawdzie nie mamy większych tranzakcyj do zanotowania, lecz da się to łatwo tem wytłumaczyć, że prawie cała produkcja fabryk naszych już została sprzedaną. W Handlu detalicznym w Warszawie ceny wynoszą: około rs. 5.50 do 5.70 za beczkę 10-pudową. Cement zagraniczny, a mianowicie szląski jest mało ofiarowany.

Skóry. Z powodu wysokiego kursu rubla, i co zatem idzie, niskich cen towaru zagranicznego; ceny towaru surowego uległy zniżce. Obroty w handlu skórami były bardzo mało ożywione. Płacono za skórę wołową od rs. 7 do 12. Na wagę za funt skóry nieoczyszczonej z rogami w sztukach lekkich 60 do 65 funt. 10 kop., 65—70 f. 11 kop., 70—85 funt. 11½ kop., cięższe 75—80 i 85 f. 12½ i 13 kop. Skóry oczyszczone płacono drożej o 1 kop. na funcie. Skórki cielęce słabo, warszawskie od rs. 1.80 do 2.40 za parę, prowincjonalne od rs. 9 do 12 za 10 sztuk; za pud suchych płacono rs. 16 do 17. Kupcy niemieccy zakupili około 4000 sztuk skórek cielęcych. Skóry końskie po rs. 3 do 4.50 za sztukę.

Suche produkty browarne. Zapasy jęczmienia w browarach w zupełności wystarczają do ukończenia tegorocznej kampanji, wszelki zatem popyt ustał. Dowozów też nie było. Interesowane strony cieszą się jedynie sprzyjającemi widokami obfitego żniwa. Pośład jęczmienny i cięte ziarno są jeszcze w podaży. Słodu pomimo zapotrzebowań niema na sprzedaż. Cena puda kwiatu wynosi przy nieznacznym zbycie kop. 60, z za korzec słodzin w hurtowej sprzedaży kop. 66. W handlu chmielem głucho.

— Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych. — New-York. Pomimo nieznacznego zmniejszania się zapasów i małych załadowywań, tendencja rynku pszenicy w zeszłym tygodniu była mocną, a ceny podniosły się o 2 centy mniej więcej. Ostatnie notowania wynosiły: loco 1 dolar 01⅜ cent., a na lipiec 98⅝ cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny te czyniły loco 99⅝ cent., a na czerwiec 96⅜ cent., a w tymże czasie w roku zeszłym ceny tworzyły loco 82¾ cent., a na czerwiec 81¼ cent. Cena mąki pozostała bez zmiany, mianowicie 2 dolary 85 cent., wobec 3 dolarów 15 cent. w tymże czasie w roku zeszłym. Zapasy kontrolowane zmniejszyły się w ostatnim tygodniu tylko o 100,000 buszli mniej więcej. Zapasy te wynoszą obecnie 22,695,000 buszli, podczas gdy w tymże czasie w roku zeszłym tworzyły 22,343,000 buszli. — Anglja miała w ubiegłym tygodniu przeważnie pogodę przepyszną; wogóle donoszą o nader szybkim rozwoju roślinności na polu. Ponieważ w tej chwili w drodze do Europy znajduje się około 1,400,000 kwarterów pszenicy więcej, niż wynosiły transporta wodne roku zeszłego, przeto obawy o należyte zaopatrzenie krajów konsumpcyjnych, aż do nowych zbiorów, znikają coraz bardziej. Prawdopodobieństwo wcześniejszych żniw niż zwykle, zmniejsza również zapotrzebowania; na skutek tych okoliczności kupcy trzymają się bardzo wstrzemięźliwie i chcą kupować tylko po nader umiarkowanych cenach. Większość rynków donosi o obniżce cen wynoszącej od 3 do 6 pensow na kwarterze. Artykuły pastewne były również przeważnie w słabszem usposobieniu i większość ziarna była notowana cokolwiek niżej. — Londyn telegrafował w poniedziałek: Ogólnie biorąc, panuje tendencja spokojna; pszenica angielska cokolwiek słabiej, zagraniczne ziarno można było zbyć po cenach niższych. Transporta otrzymane wodą trzymają się stale. Owies słabiej. Kukurydza i jęczmień ospale, bon i groch mocno. We środę: pszenica bardzo ospale, przy cenach na korzyść kupujących. Transporta otrzymane wodą trzymały się stale. Wszystkie inne artykuły słabo, nominalnie i bez zmiany. Pszenicy zagranicznej przywieziono tu 36,168 kwarterów. — Liwerpool we wtorek: Pszenica i mąka o ½ pensa niżej, kukurydza stale. — Hull. Pszenica angielska przy obfitem zaofiarowaniu, o 6 pensów niżej; towar zagraniczny przy słabej tendencji, bez zmiany. Kukurydza i bon o 3 pensy niżej. Owies bez zmiany.—Leith we środę: Rynek zbożowy spokojnie, stale. — We Francji na rynkach prowincjonalnych zaofiarowanie było słabe, ceny jednakże pomimo tego pozostały bez zmiany. — Paryż utrzymał również prawie bez zmiany ceny pszenicy i mąki. — Belgja donosi o przeważnie mocnej tendencji na rynkach. — Holandja miała żywszy obrót tylko w interesie żyta, na skutek zapotrzebowania wewnątrz kraju; wysłano również pewne ilości żyta do prowincyj nadreńskich i do południowych Niemiec. — W Austro-Węgrzech usposobienie dla interesu terminowego było słabe na skutek zaofiarowania silnego ze strony producentów. — Berlin. Pszenica trzymała się mocno tylko na bliskie termina, które zyskały 3 marki, podczas gdy dostawy jesienne podniosły się o 1 markę. Żyto miało sprzedaż ospałą, a ceny doznały tylko lekkich wahań. — Dowozy pszenicy na rynek gdański, znowu znacznie osłabły. Dla pszenicy krajowej tendensja była ponownie bardzo słaba. Turejsi młynarze eksportowi, którzy przy cenach obecnych nie mogą znaleźć zbytu dla swoich wyrobów, cofnęli się prawie zupełnie od zakupów. Eksporterzy, którym nie udało się dokonać dalszych sprzedaży, wstrzymali się również od kupna. Jednem słowem, jedyni kupcy jacy pozostali, są młynarze okoliczni, którzy wyłącznie kupują tylko dobre gatunki; dzięki też temu, gatunki te zdołały się utrzymać na poziomie cen ostatnich. Gatunki średnie obniżyły się o 2 do 3 m., gatunki ordynarne chore nie mają wcale nabywców i mogą być sprzedane tylko po cenach tańszych o 6 do 8 marek. Pszenica tranzytowa miała również obrót bardzo ospały, gdyż nie było prawie zupełnie zapotrzebowań z zagranicy. Gdyby zaofiarowanie było cokolwiek większe, ceny prawdopodobnie musiałyby się obniżyć, lecz w tym stanie jak jest ceny zdołały się jako tako utrzymać. Obrócono około 1,200 tonn. Pomimo że zaofiarowanie żyta jest znacznie słabsze, ceny jednakże przy małem zapotrzebowaniu obniżyły się w dalszym ciągu. Ceny towaru krajowego należy notować o 5 m., a tranzytowego o 2 m niżej. Utargowano około 120 tonn.

— Do warszawskiego okręgowego zarządu Towarzystwa Krzyża Czerwonego wpłynęło od d. 1-go września 1889-go r. do d. 1-go stycznia 1890-go r.:

A) Na korzyść Towarzystwa Krzyża Czerwonego:

Od A. Krupskiej 8 rs., od piotrkowskiego gimnazjum męskiego 24 rs., od naczelnika powiatu błońskiego 19 rs. 46 kop., od dziekana dekanatu opatowskiego 10 rs. 15 kop., od wójta gminy Kowiewy 12 rs., od naczelnika powiatu opatowskiego 9 rs. 21 kop., tytułem zwrotu wydanych na pożyczki pieniędzy przez siostry miłosierdzia 213 rs., od naczelnika powiatu włoszczowskiego 57 rs. 38 kop., od izby skarbowej radomskiej 93 kop., od głównego dyrektora fabryki gazowej 300 rs., od warszawskiego gubernjalnego zarządu żandarmeryjnego 12 rs., od inspektora szkół miasta Warszawy 186 rs. 95 kop., od lekarza korpusowego czternastego korpusu armji 13 rs. 50 kop., od starszego lekarza osiemnastej brygady artyleryjskiej 3 rs., od gimnazjum męskiego radomskiego 28 rs., od dziekana dekanatu sandomierskiego 11 rs. 42 kop., od F. Zalewskiego 5 rs., od W. A. Lippinga 10 rs., od barona G. G. Driesena 10 rs., od W. Mutermilcha 10 rs., od L. Opackiego 1 rs., od A. A. Gawiłowa 3 rs., od W. K. Kuksza, E. K. Liedtkego i L. Markusa po 10 rs., od O. Nejgoldberga 5 rs., od J. W. Gesundheita 10 rs., od W. N. Kiślańskiego 10 rs., od jenerał-majora Konarzewskiego 10 rs., od M. Kaisersztejna 10 rs., od G. A. Dziewulskiego 10 rs., od W. I. Bartelmusa 10 rs., od D. A. Wołowskiego 10 rs., od G. Mejera 10 rs., od J. F. Skibickiego 10 rs., od W. M. Polakiewicza 10 rs., od A. A. Unierzyńskiego 1 rs., od zarządu kolei warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej 32 rs. 90 kop., od A. I. Bogdańskiego 1 rs., od baronowej Boye 10 rs., od T. Białozora 1 rs., od N. Lichtenbauma 10 rs., od E. A. Fajgenbauma 10 rs., od G. Chełmińskiego 1 rs. 50 kop., od A. Libasa 10 rs., od I. Bersohna 10 rs., od L. Asterbluma 10 rs., od K. S. Weisheita 10 rs., od M. Endelmana 10 rs., od dziekana dekanatu końskiego 10 rs., od warszawskiego ober-policmajstra 234 rs. 73 kop., od O. Boguckiego 1 rs., od K. Gojżewskiego 1 rs., od A. Szajewskiego 1 rs., od A. Hinza 1 rs., od M. Fajansa 10 rs., od naczelnika powiatu kutnowskiego 122 rs. 48 kop., od J. Siemińskiego 1 rs. 92 kop., od naczelnika powiatu stopnickiego 8 rs. 22 kop., od O. K. Smorońskiego 1 rs., od L. Zusmana 10 rs., od I. N. Mrozowskiego 10 rs., od M. Smirnowa 10 rs., od G. Bermana 1 rs., od O. A. Hornberga 2 rs., od N. N. Hornberga 2 rs., od K. Akwilina 10 rs., od J. Stopczyka 5 rs., od barona G. K. Bruiningha 3 rs., od W. F. Nowickiego 10 rs., od częstochowskiej brygady straży pogranicznej 69 rs. 61 kop., od W. O. Olsztyńskiego 400 rs., od naczelnika powiatu gostyńskiego 52 rs. 86 kop., od naczelnika dyrekcji naukowej suwalskiej 3 rs., od I. Wołoszanowicza 1 rs., od M. Zmigrodzkiego 1 rs., od dyrektora warszawskiego piątego gimnazjum męskiego 15 rs., od G. Bąkowskiego 3 rs., od warszawskiego kantoru Banku państwa 68 rs. 36 kop., od pułkownika Wojeżakina 5 rs., od nadzorcy pierwszego okręgu kaliskiego zarządu celnego 9 rs., od duchownego drugiego okręgu bielskiego 13 rs. 85 kop., od A. Benkiewicza 1 rs., od A. Stromfelda 1 rs., od W. Śmiechowskiego 1 rs., od A. Prjaszstanskiego 1 rs., od I. Bartoszewicza 1 rs., od I. Plewińskiego 1 rs., od burmistrza miasta Skierniewice 8 rs. 15 kop., od A. Iljaszewicza 1 rs., od M. I. Dubrowicza 10 rs., od zarządzającego oddziałem tomaszowskim Banku państwa 43 rs., od S. Koppelmana 10 rs., od A. Sokolnickiego 1 rs., od M. Holcbergera 10 rs., od B. Rittenberga 10 rs., od A. Szmelcera 10 rs., od J. Gurjewa 1 rs., od A. P. Płasowa 1 rs., od G. Simona 10 rs., od A. Bauerfeinda 10 rs., od duchownego Burso 1 rs., od dowódzcy siódmego rezerwowego bataljonu piechoty 10 rs., od dziekana dekanatu opoczyńskiego 8 rs., od O. Rychłowskiego 1 rs., od kasjera izby skarbowej powiatowej zamojskiej 5 rs., od M. Lewińskiego 1 rs., od administratora parafji Pacyn 70 kop., od M. Pisza 10 rs., od J. Gelda 10 rs., od F. Hordliczki 10 rs., od wójta gminy Mokotów 3 rs., od M. Włocławera 10 rs., od St. Longwaczena 3 rs., od prezydenta m. Radomia 5 rs., od dziekana dekanatu iłżeckiego 4 rs. 50 kop., od naczelnika powiatu włocławskiego 24 rs. 80 kop., od sędziego pokoju miasta Sierpca 25 rs., od warszawskiego fortecznego zarządu inżenierskiego 25 rs., od K. I. Lachnickiego 10 rs., od K. Plucińskiego 5 rs., od J. Lewenberga 10 rs., od jenerał-lejtenanta W. E. Burmana 10 rs., od K. Minina i A. Szera 2 rs., od J. Millera 1 rs., od pułkownika Komarowa 5 rs., od naczelnika dyrekcji naukowej kaliskiej 25 rs. 7 kop., od F. Jankowskiego 10 rs., od naczelnika powiatu sandomierskiego 19 rs. 90 kop., od duchownego Kucharenki 1 rs., od radomskiej izby skarbowej 16 rs., od Z. Firszenberga 10 rs., od G. Januszewicza 1 rs., od F. Rycerskiego 1 rs., od gubernjalnego łomżyńskiego zarządu żandarmeryjnego 147 rs. 27 kop., od M. Ertela 10 rs., od A. Michajłowa 1 rs., od I. Sztikgolda 10 rs., od naczelnika powiatu pinczowskiego 5 rs. 20 kop., od I. Konczykowskiego 3 rs., od drugiego orenburskiego pułku kozackiego 8 rs., od naczelnika straży ziemskiej powiatu opatowskiego 2 rs., od A. Goldfedera 10 rs., od F. F. Jaroszewskiego 19 rs. 34 kop., od K. Bukszpana 10 rs., od wójta gminy Skierniewka 5 rs., od włocławskiego oddziału Banku państwa 8 rs. 30 kop., od kantoru warszawskiego Banku państwa procent od świadectw depozytowych 928 rs. 15 kop., od B. von Deffeldena 3 rs., od duchownego konstantynowskiego okręgu eparchji chełmsko - warszawskiej 25 rs. 5 kop., od A. L. Stefanowicza 10 rs., od J. Markiewicza 3 rs., od ks. Jąkieleńskiego 1 rs., od nadzorcy drugiego okręgu zarządu akcyzowego kalisko-piotrkowskiego 11 rs., od ks. Dominika Łady 1 rs., od ks. J. Woronieckiego 2 rs. 20 kop., od nadzorcy trzeciego okręgu zarządu akcyzowego kalisko-piotrkowskiego 11 rs., od barona Buksgewdena 10 rs., od J. Kalicińskiego 1 rs., od S. Sergiejewa 1 rs., od policmajstra miasta Kielc 92 kop., od M. Filhera 10 rs., od drugiego orenburskiego pułku kozackiego 6 rs., od kancelarji naczelnika dyrekcji naukowej łódzkiej 29 rs. 35 kop., od naczelnika powiatu błońskie-

go 12 rs. 51 kop., od P. Agapjewa 10 rs., od M. Agapiewowej 10 rs., od naczelnika powiatu iłżeckiego 50 kop., od I. Rotbarda 10 rs.. od N. Sutockiego 1 rs., od Proskuro-Suszczyńskiego 10 rs., od I. Martyńskiego 1 rs., od O. Alberti 10 rs., od A. Alberti 10 rs., od J. Andrejewa 10 rs., od E. Andrejewowej 26 rs., od jenerał-majora K. A. Wejsa i A. I. Wejsa 10 rs., od zarządu duchownego chełmskiego 7 rs. 66 kop., od duchownego pierwszego tomaszowskiego okręgu 7 rs., od sędziego pokoju dwunastego oddziału miasta Warszawy 3 rs., od naczelnika powiatu olkuskiego 7 rs. 55 kop., od dońskiego pułku kozaków nr. 5-ty 12 rs. 50 kop., od nadzorcy warszawskiej cerkwi cmentarnej na Woli 5 rs., od kantoru pocztowo-telegraficznego płockiego 4 rs., od M. Kobacznika 10 rs., od S. Kronenberga 10 rs., od M. Moszczycy 3 rs., od N. Martynowa 10 rs., od E. A. Martynowowej 10 rs.. od zarządzającego cerkwią prawosławną luchowską 1 rs. 70 kop., od M. Tetelbauma 10 rs., od W. Aristowa 10 rs., od P. Wojdyno 10 rs., od nadzorcy siódmego okręgu kaliskiego zarządu akcyzowego 6 rs. 65 kop., od djakona cerkwi fortecznej iwangrodzkiej 18 rs. 69 kop., od sędziego pokoju 24-go oddziału miasta Warszawy 2 rs., od A. L. Kronenberga 300 rs., od P. Łaskina 10 rs., od redaktora *Warszawskiego Dziennika* 13 rs., od dyrektora gimnazjum męskiego praskiego 6 rs. 75 kop., od K. Sztutcera 10 rs., od K. F. Minkwica 5 rs., od M. W. Eberta 3 rs., od p. gubernatora piotrkowskiego 546 rs. 13 kop. (w tej sumie 200 rs. jednorazowej ofiary od p. Ludwika Mauwe), od naczelnika powiatu kieleckiego 15 rs. 78 kop., od sekretarza magistratu miasta Gostynina 1 rs., zapisano tytułem dochodu procenta od procentowego rachunku bieżącego 9 rs. 8 kop., wyjęto ze skarbonek 221 rs. $16^1/_2$ kop.

Ogółem wpłynęło za miesiące: wrzesień, październik, listopad i grudzień 5,451 rs. $81^1/_2$ kop.

Z sumy tej wydano 7,558 rs. 25 kop.

B) Na korzyść warszawskiego zgromadzenia siòstr miłosierdzia św. Elżbiety:

Od policmajstra miasta Radomia 3 rs. 70 kop., za chorych płacących i za dyżury siòstr miłosierdzia w prywatnych domach 603 rs. 75 kop., od dziekana dekanatu opatowskiego 2 rs. 40 kop., od naczelnika powiatu włoszczowskiego 9 rs. 70 kop., od Towarzystwa przemysłowców warszawskich 504 rs. 73 kop., od zarządu fabryk gazowych w Warszawie 250 rs., za utrzymanie siòstr miłosierdzia w szpitalach cywilnych 5,148 rs. 4 kop., od inspektora szkół miasta Warszawy 57 rs. 95 kop., od kancelarji warszawskiego jenerał-gubernatora 198 rs. 94 kop., od radomskiego gimnazjum męskiego 3 rs., otrzymano subsydjum z funduszów zarządu okręgowego 4,013 rs. 74 kop., od zarządu kolei warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej 5 rs. 20 kop., od warszawskiego oberpolicmajstra 13 rs. 20 kop., od naczelnika powiatu stopnickiego 10 rs. 17 kop., od częstochowskiej brygady straży pogranicznej 50 kop., od W. O. Olsztyńskiego 500 rs., od warszawskiego kantoru Banku państwa 10 rs. 10 kop., od M. Hisza 15 rs., od naczelnika dyrekcji naukowej kaliskiej 1 rs., od naczelnika powiatu sandomierskiego 1 rs. 15 kop., od naczelnika powiatu pinczowskiego 1 rs. 70 kop., od A. Goldfedera 15 rs., od warszawskiego kantoru Banku państwa procent od świadectwa deprzytowego 109 rs. 25 kop., od G. Timego czynszu dzierżawnego 142 rs. 14 kop., od duchownego okręgu konstantynowskiego eparchji chełmsko-warszawskiej 1 rs. 60 kop., od płockiego komitetu miejscowego 240 rs., od kancelarji naczelnika dyrekcji naukowej łódzkiej 65 kop., od naczelnika powiatu iłżeckiego 4 rs. 2 kop., od naczelnika powiatu olkuskiego 1 rs. 80 kop., od płockiego kantoru pocztowo-telegraficznego 40 kop., od wójta gminy Głuchów gubernji warszawskiej 1 rs., od p. gubernatora piotrkowskiego 239 rs. 63 kop.; oprócz tego I. S. Bloch ofiarował drzewa wartości 85 rs. 75 kop.

Ogółem w ciągu miesięcy: września, października, listopada i grudnia 1889-go r., wpłynęło 12,139 rs. $46^1/_2$ kop.

Z sumy tej wydano 15,104 rs. $87^1/_2$ kop.

— **Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych.** Z procentów od legatu niegdy Fajgi Morgensztern przypadają w roku bieżącym do rozdziału następujące wsparcia:

a) rs. **400** przeznaczone dla ubogich krewnych testatorki, pochodzących z Abrama i Chany z Goldmanów, małżonków Goldman;

b) rs. **50** dla obcych biednych mieszkańców m. Warszawy.

Podając o tem do wiadomości publicznej, Zarząd Gminy nadmienia, że osoby, pragnące ubiegać się o wsparcie z powyższego legatu, winny wnieść podania do tegoż Zarządu, najpóźniaj do dnia 4 (16) czerwca r. b., z załączeniem poświadczenia ubóstwa, wydanego przez opiekuna ubogich starozakonnych właściwego rewiru, krewni zaś niegdy Fajgi Morgensztern winni prócz tego przedstawić dowody, przekonywające o ich pokrewieństwie z testatorką.

Dyrekcja
dróg żelaznych
warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

podaje do wiadomości, że poczynając od dnia 20-go maja (1-go czerwca) do 18 (30) września r. b., włącznie, pomiędzy Warszawą a Skierniewicami kursować będzie codziennie pociąg osobowy specjalnie ku wygodzie osób zamieszkałych na letnich mieszkaniach, urządzony.

Pociąg ten, wychodząc z Warszawy o godzinie 11 minut 30 wieczorem, z Włoch o 11.42 — z Pruszkowa o 11.56,— z Brwinowa o 12.8, — z Grodziska o 12.21, —z Rudy o godz. 12 m. 42,— z Radziwiłłowa o 1.0, przychodzić będzie do Skierniewic o godzinie 1 minut 15 w nocy, w odwrotnym zaś kierunku, odchodząc ze Skierniewic o godzinie 6-ej minut 33 rano, z Radziwiłłowa o 6.51,—z Rudy o 7.12, —z Jaktorowa o 7.25, — z Grodziska o 7.37, — z Brwinowa o 7.51, — z Pruszkowa o 8.6, — z Włoch o 8.23, przybywać będzie do Warszawy o godzinie 8-ej minut 35 rano.

Wskutek uruchomienia wyżej wymienionego pociągu, pociąg osobowy miejscowy drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej nr. 16, ulegnie następującej zmianie, a mianowicie: wyjazd z Kutna o godzinie 5 minut 30 rano, — z Pniewa o 6.0, — z Łowicza o 6.38, — ze Skierniewic o 7.32, — z Radziwiłłowa o 7.51, — z Rudy o 8.14, — z Jaktorowa o 8.27, — z Grodziska o 8.42, —z Brwinowa o 8.57, —z Pruszkowa o 9.16, — z Włoch o 9.33 — przyjazd do Warszawy o godzinie 9-ej minut 45 rano. 728r

Rada Towarzystwa
Zakładów Górniczych Starachowickich

w wykonaniu uchwały ogólnego zgromadzenia akcjonarjuszów z dnia 16 (28) b. m., oraz zgodnie z §§ 65 i 66 ustawy, podaje do wiadomości, iż wypłata dywidendy od akcyj starachowickich, w stosunku 5% za rok 1889, po złożeniu kuponów, dokonywać się będzie w Warszawie, w biurze W-go W-m E. Rau w domu pod nr 56 przy ulicy Jerozolimskiej, poczynając od dnia 18 (30) maja r. b., w godzinach od 10 zrana do 1 z południa, za wyłączeniem świąt. 755r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— N. A.—Dziękuję serdecznie i wierzę ci. Niezwykle zajęta, przyjadę tu za dwa tygodnie. Większego wyjazdu nie zamierzam. Portrecik doskonały. Cierpieniem twem zmartwiona, prosi dalszych wiadomości. Wszystko twoje mnie obchodzi.

2012 Trista.

— Dla Carmen.—W sobotę.

2022 d'Houbly.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 30 maja 1890 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	42.40	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	8.56	—.—
Paryż 100 franków „ „	34.35	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	73.60	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	95.—	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99.—	—.—
„ „ „ II	96.—	—.—
„ „ „ III	95.—	—.—
„ „ „ IV	94.—	—.—
„ „ „ V	93.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	96.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.65	—.—
„ „ małe	89.65	—.—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.—	—.—
II „ „ 100	100.—	—.—
III „ „ 100	100.—	—.—
4% nowa pożyczka	87.—	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej . .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 208^5
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 77^8
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 38^3
Od Listów likwidacyjnych kop. 188^9
Od Obligów m. Warszawy 62^0

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 30-go maja 1890 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	600	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	480	—
„ średnie	—	—	435	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	315	315
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	42	—	—
Słomy pud	30	35	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

Teatr Letni Francuzki

ulica Długa Nr 25,

Opera komiczna, Opera Buff, Operetka, Komedja

DYREKCJA:

Henri de Beaucourt i W. Payer,

Dyrektor artystyczny **E. Lassalle**

Otwarcie sezonu w Niedzielę 20 Maja (1 Czerwca). 726

Buchalterja podwójna

w zastosowaniu do fabryk produktów spożywczych (cukrowni, gorzelni, browarów itp.) z wiadomościami wstępnemi o rachuukowości podwójnej, przez **K. Sękowskiego.**—We wszystkich księgarniach i u autora w Kurjerze Warszawskim, po **rs. 1 k. 20.** 931R

Syndyk tymczasowy

masy upadłości firmy 724

Stanisław Mędrzecki.

W wykonaniu uchwały wierzycieli tejże masy z d. 12 Maja st. st. 1890 r. i decyzji Sędziego Komisarza z tejże daty, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 26 Maja według st. st, r. b., o godz. 10 zrana, w Wydziale upadłości Sądu Handlowego w Warszawie, w domu rządowym przy ulicy Długiej pod № 7, przed Sędzią Komisarzem tejże masy upadłości J. K. Rentlem, odbędzie się **Licytacja** na ogół 2-ch partyj wina i koniaku; I-ej — składającej się z 14-tu beczek rozmaitego wina, jako to: francuskiego białego, francuskiego czerwonego, burgundzkiego, reńskiego i hiszpańskiego, 1-ej beczki wina węgierskiego i 1 beczki koniaku, oraz 1 skrzyni wina szampańskiego Roederera w butelkach i 2-ch skrzynek koniaku w 48 ćwierć butelkach i w 48 $^1/_8$ butelkach, cała partja poczynając od sumy 920 rs, stanowiącej 35% rzeczywistej wartości, a to oprócz cła i frachtu oraz komisowego i II-ej składającej się z 4-ch beczek wina węgierskiego, 2-ch skrzyń wina szampańskiego firmy Heidsieck, zawierających 120 całych i 60 półbutelek, 3 skrzyń wina reńskiego różnych gatunków w butelkach i 2-ch skrzyń koniaku w butelkach różnej wielkości, od której to partji cło, fracht i komisowe zostało opłacone, od sumy rs. 950, stanowiącej również 35% rzeczywistej wartości i przedmioty stanowiące pierwszą partję, obejrzane i sprawdzone być mogą w piwnicy domu № 8, przy ul. Niecałej w Warszawie, w dniach 23 Maja (4 Czerwca i 25 Maja (6 Czerwca) 1890 r., od godz. 12—1 z południa w obecności syndyka i delegowanego Komory składowej, stanowiące zaś drugą partję każdodziennie z wyjątkiem świąt uroczystych i galowych, w sklepie i piwnicach upadłej firmy w domu № 15, przy ulicy Trębackiej w Warszawie, od godź. 4 do 5 po południu; warunki licytacyjne zaś na jakich sprzedaż ma nastąpić, przejrzane być mogą w godzinach biurowych w Wydziale Upadłości Sądu Handlowego i u podpisanego syndyka w domu № 11, przy ulicy Leszno zamieszkałego. Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć tytułem vadium, na pewność dotrzymania warunków licytacyjnych; co do pierwszej partji rs. 230; co do drugiej rs. 237 kop. 50, w gotowiźnie na ręce Sędziego Komisarza; zawiadamia nadto: że wina hiszpańskie, francuskie, burgundzkie, czerwone, porter i piwo angielskie w butelkach, utensylja sklepowe, kasa ogniotrwała i wszelkie ruchomości do handlu należące. sprzedawane będą w sklepie domu № 15 przy ulicy Trębackiej w Warszawie codziennie, z wyłączeniem świąt i dni galowych od godziny 5—7 po południu, od zniżonego szacunku, aż do zupełnej wyprzedaży za gotowiznę zaraz po przybiciu do rąk syndyka uiścić się winną. —Adwokat przysięgły

Ksawery Chraszczewski.

AJENT ZDOLNY

życzy reprezentować **dobre firmy.** Rekomendacje pierwszorzędne na żądanie. Oferty adresować **Ed. Beyer, Petersburg,** ulica Dorpatskaja № 3. 725

Powóz



używany, na jednego i parę koni, do sprzedania za nizką cenę. — **Bednarska № 14,** stróż Michał wskaże. 986R

OWIES

wyborowy i w różnych gatunkach, po cenach targowych.—**Skład** Aleja Jerozolimska № 37 i **wagonami** z magazynów tranzytowych na Pradze, kolej Terespolska. 666

Za gotówkę

życzę nabyć MAJĄTEK ZIEMSKI

średniej wielkości, w pszennej glebie, z łąkami, dobremi budynkami i wygodnym domem mieszkalnym.—Oferty detaliczne z wymienieniem ceny upraszam składać w kantorze Kurjera Warsz., pod lit. S. L. 716

TRUMNY

metalowe dla dorosłych,

od 25-iu rubli.

S. POZNIAK

48. Nowy-Świat 48, w WARSZAWIE. 675

MAGAZYN MEBLI

Hermana Reiss,

827R

Erywańska, Plac Zielony № 18,

poleca urządzenia od najwykwintniejszych do najskromniejszych, oraz pojedyncze sztuki meblowe i lustra.— **Ceny umiarkowane.**

W mieście Włocławku 706

jest do sprzedania w każdej chwili **Fabryka Szczotek** ze wszystkiemi narzędziami i utensyljami egzystująca od lat 15, oraz sklep z całem urządzeniem, zaopatrzony w spory zapas różnego towaru j. t.: szczotki, galanterja, materjały piśmienne itp.—Oferty proszę adresować: Drukarnia L. Rosińskiego w Włocławku.

Wielki medal srebrny



FARBY LAKIERY POKOSTY

polecają Zakł. przemysł. chemicz.

W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT

w Warszawie Plac Bankowy.

Cenniki franco i gratis.

Gorzelnik

uzdolniony z chlubnemi świadectwami, pragnie przyjąć posadę w Królestwie lub Cesarstwie.—Oferty do Biura Ogłoszeń pp. **Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26,** pod **J. N.** 955R

PACHT

od 30 krów do wydzierżawienia zaraz, w folwarku Gocławek, 7 wiorst za rogatką Moskiewską (Grochowską), przy samej szosie; bliższa wiadomość w Składzie Nici Aleksandra Ludwig, Żabia № 7. 699

RYBY.

W dobrach **Garbów** są do sprzedania ryby ze spustu stawów w r. 1890 i na przyszłe 6 lat. — **Administracja dóbr Garbów** p. Nałęczów. 640

Hotel Krakowski

w Krakowie,

położony w najpiękniejszej części miasta, w blizkości teatru, rynku. obok plantacyj.—**Pokoje umeblowane** z komfortem, od 50 centów. **Kąpiele** zimne i gorące, **Łaźnie** parowe z tuszem wszelkiego rodzaju. **Remizy** są do wynajęcia każdej chwili. **Restauracja** wyborowa po cenach przystępnych. 780R

3,000 gotowych **kretonowych Kostjumów, Matinek i Bluzek,** po nadzwyczaj nizkich cenach:

Kostjum . . . . **rs. 3.90.**
Bluzka lub **Matinka** . . . **rs. 1.65.**

250 letnich Kapeluszy damskich, od najniższych do wysokich cen.

Żakiety od rs. 7, poleca

Magazyn „Aux Quatre Saisons"

NOWO-MIODOWA № 3, dom Mieczkowskiego. 946R

Z powodu zmiany lokalu i rozszerzenia w nowem pomieszczeniu działalności fabrycznej,

Meble gotowe wyprzedają się do d. 1 Lipca r. b.

po cenach znacznie zniżonych.

Wszelkie zamówienia na Meble i inne wyroby stolarskie i tapicerskie, przyjmują się bez zmiany. 949R

Magazyn Mebli, Nowy-Świat 32.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Czerwca r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w roku 1890—91, około 490 sążni kubicznych brukowców do brukowania ulic miasta Warszawy, od rs. 50 za sążeń kubiczny.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 966r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Czerwca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1891 dla niższej służby Warszawskiej Policji sukna:

1) ciemno-szarego 529 arszynów, od rs. 1 kop. 85 za arszyn;
2) ciemno-zielonego 3,415 arszynów, od rs. 1 kop. 90 za arszyn;
3) szaro-niebieskiego 1,706 arszynów, od rs. 2 kop. 10 za arszyn;
4) oranżowego 64 arszyny, od rs. 3 za arszyn.

Warunki licytacyjne i próby, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 967r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Maja (12 Czerwca) r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na dwuletnią dzierżawę, od d. 1 (13) Stycznia 1891 r. do 1 (13) Stycznia 1893 r., gruntu miejskiego między ulicą Koszyki, wałem miejskim, b. cmentarzem Ujazdowskim i drogą przy posesji Krupeckiego, rozległości 4 desiatiny i 1346 sąż. kwadr., czyli 8 morgów i 270·1 pręt. kwadr., od rs. 742 kop. 50 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 870r

Zakład leczniczy NAŁĘCZÓW.—Apteka, poczta, telegraf, sklepy, 2 restauracje. 5 godzin od Warszawy, 1 godzina od Lublina, 4 wiorsty od st. dr. żel. Nadwiślańskiej Nałęczów.—Powozy i omnibus na pociągi pocztowe.

Środki lecznicze: 1) **Instytut wodoleczniczy** (hydropatyczny) z zastosowaniem elektryczności, massażu, wód mineralnych i kuracji djetetycznej, **cały rok otwarty,** pod kierunkiem dra **Chmielewskiego,** 2) Łazienki do kąpieli żelazistych i borowinowych Nałęczowskich, igliwiowych i wszelkich sztucznych, gimnastyka lecznicza, kumys, kefir i t. d., w sezonie letnim od 15-go Maja do 15-go Października.

Całodzienne utrzymanie z kuracją od 3 rs. dziennie, w sezonie zimowym ceny zniżone. Bliższych objaśnień udziela na miejscu Administracja Zakładu. 700R

OBICIA PAPIEROWE

w wielkim wyborze, od najtańszych do wykwintnych, imitujące Gobeliny, Adamaszki, Kretony, Materje jedwabne i t. p.

NAJTANIEJ poleca **Skład**

K. SAPIECHY

ulica Niecała № 11, Hotel Brühlowski,

wprost bramy Ogrodu Saskiego.

NB. Próby Obić wysyła się bezpłatnie. 685

Z powodu Likwidacji Interesu po ś. p. W. Muszewskim,

przy ulicy Długiej № 40.

Ostatni Sezon Sprzedaży OBIĆ Papierowych,

o 50% niżej cen praktykowanych. 880r

ЗНАКЪ ФАБРИЧНЫЙ — MARKA FABRYCZNA

Istniejąca od roku 1852,

Zaszczycona Listem Pochwalnym na Wystawie w Moskwie 1865 roku

Fabryka Indygo Karminu i Farbek do bielizny

JANA STUCZKAJSKIEGO

W WARSZAWIE,

ulica Krochmalna Nr 3 (1016). 983R

HALKI

rypsowe, kretonowe i materjały na takowe w dużym wyborze, po cenach bardzo przystępnych, jako to: ryps na halki à 30 kop. łokieć i t. d., poleca

Specjalna Fabryka Bielizny

Teofili Fuks,

26, ulica Senatorska 26, w podwórzu. 988R

LICYTACJA

Lombard Praga, przy ulicy Ząbkowskiej № 7, zawiadamia, że w dniu 28 Maja (9 Czerwca) r. b. i dni następnych, od godziny 10-ej zrana, odbywać się będzie licytacja na zastawy nieprolongowane we właściwym czasie. 980R

OBWIESZCZENIE.

Potrzebne są od 15 (27) Sierpnia r. b. do wynajęcia w Warszawie

całe domy i lokale

na użytek wojsk.

Życzący wydzierżawić takowe na cel powyższy, mogą składać deklaracje piśmienne w Magistracie m. Warszawy do dnia 15 (27) Czerwca roku bieżącego. 969r

---

HERBATA

w paczkach opatrzonych **BANDEROLĄ RZĄDOWĄ** z domu handlowego

WOGAU i K° w Moskwie,

sprzedaje się w nowo-otworzonym sklepie

JÓZEFA KLEINADEL,

ulica **Królewska Nr 39**, wprost Giełdy,

Telefonu Nr 408. 948R

Dla chorych na płuca

D-ra BREHMERA Zakład Leczniczy

CERBERSDORF, SZLĄSK, w wysokich górach

pierwsze sanatorjum w strefie niesuchotniczej, założone **w roku 1854-ym.**

Lekarz zarządzający dr. F. Wolff.

Park obszerny z przylegającym lasem jodłowym. 14 kilometrów sztucznych alei, elegancki kurhaus, wspaniałe wille w parku. Ceny umiarkowane.—Prospekty gratis i franco przez **Administrację**

D-ra Brehmera Zakładu Leczniczego.

Bliższe wiadomości o metodzie patrz II-ie wydanie:

«**Die Therapie der chronischen Lungenschwindsucht** von **Dr. H. Brehmer**».

Nakład **J. F. Bergmann, Wiesbaden.** 623R

LODOWNIE POKOJOWE

od rs. 12 — po rs. 12 — 713

poleca Zakład Wyrobów Blacharskich

E. Świergockiego.

oraz przyjmuje obstalunki na Lodownie dla wszelkich Zakładów restauracyjnych, odnawianie starych i reperacje; wykonywa roboty dachowe, po cenach b. niskich.

w Warszawie, ulica Nowy-Świat № 17.

Petersburskie

Laboratorjum Chemiczne

Petersburg, Izmajłowski Prospekt Nr 21—27,

poleca szczególniej następujące wyroby:

Woda Kolońska Kwiatowa

Bez perski.	Violet de Parme.	Konwalja.
Bez biały.	Hiacynt.	Rezeda.
Akacja.	Jasmin.	Fleur d'Orange.
Róża biała.	Ylan-Ylan.	Ess-Floverse.
Werwein.		Heliotrop.

mały flakon **60 kop.**, większy **rs. 1.**

Mleko glicerynowe. — Mleko wiosenne. — Eau de Lys de Ninon.—Mleko Dermofille.

Wody toaletowe, odświeżające,

w różnych zapachach, Woda kolońska podwójna, potrójna i № 4 (Ekstrakt), **Champoigne, Toniczna i Ateńska** (wody do mycia głowy).

Mydło podróżne, pachnące, w blaszanych pudełkach.

PERFUMY:

Bukiet „Złoty medal". — Bukiet „niezrównany" (sans pareil). — **Bukiet „Gwóźdź"** (Bouquet Clou).—**Ess-Bouquet.—Ess-Violet.**

Wyroby St.-Petersburskiego Laboratorjum Chemicznego, sprzedają się w znaczniejszych Perfumerjach, Składach aptecznych i Aptekach. 874R

SPECJALNA FABRYKA BIELIZNY

i Główny Skład

Płócien Jarosławskich

ręcznej roboty

TEOFILI FUKS,

26, ulica Senatorska 26,

w podwórzu,

otrzymuje co tydzień znaczne transporty płócien na koszule i prześcieradła różnej szerokości.

Obrusy na arszyny i pasowane.

Garnitury z serwetkami białe i kolorowe.

Ręczniki płócienne . . . . ½ tuz. od rs. 1.80.

" kąpielowe włochate . . . . ½ " " " 3.00.

Chustki do nosa płócienne . . . . ½ " " " 1.20.

" " z kolorowemi szlakami . . . . ½ " " " 1.25.

Prześcieradła na materace czysto płócienna, długości 3½, szerokości 2½ . . . . sztuka " " 1.30.

Madepolam, Szyrtyng, Kreas, Kanifas, Pika, Nansuk.

Brylantiny kremowe na negliże damskie.

Drelichy na materace.

Kołdry watowe, wełniane, atłasowe, pikowe, sławuckie i wigoniowe.

Kołderki dziecinne pikowe, po rs. 1.40.

Bielizna męzka, damska i dziecinna.

Również znajdują się na Składzie ***Wyprawy gotowe od rs. 150 do rs. 3,000,*** które na żądanie mogą być znaczone.

Cenniki wysyłam franco i gratis. 987R

Skład wyrobów Metalowych i Żelaznych

ALFREDA ORTHWEIN,

ulica Czysta Nr 8,

poleca na obecny sezon po przystępnej cenie: 919R

LODOWNIE POKOJOWE i MASZYNKI DO LODÓW. Prysznice pokojowe różnych systemów. **Wózki dla dzieci i Wózki dla chorych. Meble ogrodowe i Welocypedy** dziecinne, **Łóżka, Kołyski i Zabawki** dla dzieci. **Umywalnie** żelazne i z pedałami. **Wanny, Sitzbady i Waterclozety, Wyżymaczki i Magle** do bielizny.—**Wianki** metalowe w wielkim wyborze.

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 55,

POLECA:

KĄPIELOWĄ

TKANINĘ na arszyny, na prześcieradła i płaszcze,

2, 2½ i 2¾ arszyna szeroką, białą, gładką, w pasy, kratkę i w desenie.

Kąpielowe płaszcze gotowe, dla dam, mężczyzn i dzieci od rs. **4.85** do rs. **9.50.**
Kąpielowe garnitury w pudełku, składające się z 1 płaszcza, 1 pary trzewików i 1 pary rękawiczek dopasowanych, garnitur od rs. **8** do rs. **10.50.**
Kąpielowe prześcieradła z wiązanemi frendzlami, białe, surowe, lniane, bawełniane i jedwabne, z kolorowemi brzegami, gładkie, w pasy i kraty, szt. od rs. **3.55** do rs. **7.65.**
Kąpielowe ręczniki lniane, bawełniane, wełniane, jedwabne, pluszowe, białe, szare i kolorowe, gładkie, w kraty, pasy i najnowsze desenie, nie ustępujące co do gatunku angielskim, w nadzwyczaj wielkim doborze rodzajów i cen, sztuka od kop. **50** do rs. **2.50.**
Kąpielowe rękawiczki, surowe, białe i z Loofah, sztuka od kop. **40** do rs. **1.15.**
Kąpielowe trzewiki i pantofle, surowe i białe, para od kop. **60** do rs. **1.15.**
Kąpielowe pasy szorstkie do wycierania z Loofah, sztuka po **85** kop.
Kąpielowe dywaniki przed wannę, sztuka po **63** kop.
Kąpielowe mydlniki 4 werszki w kwadracie wielkie, sztuka od kop. **10** do kop. **27.**

964K. Zarządzający Składem Żyrardowskim *L. BUŁAKOWSKI.*

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów męzkich i dziecinnych na sezon wiosenny i letni.

po cenach nizkich stałych. 977R

Zakład REKTYFIKACYJNY „TRĘBKI“ pod Zakroczymiem,

niniejszem zawiadamia, iż wyroby swoje: **alkohole, spirytusy i alembiki,** wprowadził na rynek Warszawski i takowe sprzedaje **w handlach spirytualij**: Bracka 25, Chłodna 47, Jerozolimska 47 (róg Marszałkowskiej) i innych. 687

Zamówienia przyjmuje dom handlowy **HABERBUSCH i WOLFFIN,**
Niecała 1, Telefon 518.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 25 Maja (6 Czerwca) r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1891 dla Policji Warszawskiej:

1) drzewa sosnowego russkiej trzechszczapowej miary, około 718 sążni 2 arsz. 14 wersz., albo polskiej półkubicznej miary około 2030 sążni, od rs. 7 za sążeń półkubicznej miary polskiej;
2) mioteł 800 sztuk, od kop. 2½ za sztukę;
3) słomy do sienników dla niższych stopni policji 2925 pudów;
i 4) słomy do sienników dla aresztantów policyjnego aresztu i aresztu skazanych przez Sędziów Pokoju, około 3000 pudów, od 37½ kop. za pud:

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 837r

---

OCCASION.

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż **z polecenia jednej z większych firm,** urządzam

SPRZEDAŻ WSTĄŻEK,

fantazyjnych i gładkich, po niepraktykowanie nizkich cenach.

JOANNA.

693 „**Au bon goût**" MAGAZYN NOWOŚCI, Nowo-Miodowa № 2.

H. KUCHARZEWSKI.

WODY MINERALNE NATURALNE

wprost ze źródeł sprowadzane

przy Aptece, ulica Miodowa Nr 4,
dawniej Senatorska wprost Miodowej.

Z pierwszych tegorocznych czerpań, nadeszły już **ze wszelkich Europejskich źródeł,** jak również i krajowe.—**Wody mineralne naturalne,** oraz **Szlamy, Ługi, Mydła, Wyciągi, Sole i Pastylki lecznicze.**

W ciągu całego sezonu, co kilka tygodni **ekspedycja świeżemi wodami zaopatrywaną** będzie.

Broszury odnoszące się do wód, dołączają się bezpłatnie.

821R **H. KUCHARZEWSKI Magister Farmacji.**

OKUCIA DO DRZWI i OKIEN

od najozdobniejszych złoconych do zwyczajnych, jak również wszelkie wyroby w zakres ślusarstwa wchodzące, **po możliwie nizkich cenach,** poleca **Zakład ślusarski J. Słowikowskiego, Chmielna 49, Warszawa.** 971R

MAGENTA

najlepsze parafinowane zapałki, polecają **„Zakłady Przemysłowe Mszczonów."** Nabywać można we wszystkich znaczniejszych składach i dystrybucjach w Warszawie i na prowincji. Obstalunki z prowincji należy adresować wprost do fabryki (poczta Mszczonów).—Cenniki na żądanie.—W Warszawie hurtowo jako też i detalicznie, nabywać można u pp.: A. Nowakowski, Bielańska 3 i J. Glücksohn, skórzanna 2 (za Żelazną Bramą). 493

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Upoważnione na Cesarstwo i Królestwo, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki i bony. 1554r

Francuzki świeżo przybyłe z muzyką. Zawadzki, Mazowiecka 16. 15443

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie, po rs. 3 miesięcznie. Grzybowska 17, mieszkania 6. 15272

Nauczycielka wyższa, z muzyką i językami, posiadająca poważne rekomendacje, poszukuje demi-place lub stałego miejsca w Warszawie, zaraz lub od września. Wspólna 13, 6. 15665

Osoba wysoko wykształcona, posiadająca specjalny patent z francuzkiego, polskiego, oraz ogólny z nauk, poszukuje lekcyj lub demi-place w Warszawie, od wakacji do ukończenia edukacji, lub przygotowania do wyższych zakładów. Hoża № 3, m. 1. 15630

Potrzebną jest zaraz nauczycielka z patentem do dwojga dzieci na wieś. Bliższą wiadomość powziąść można w hotelu Warszawsko-Wiedeńskim, ulica Marszałkowska № 102, w kantorze. 15626

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na prowincyj na rok czasu. Oferty dla M. S. przyjmuje biuro ogłoszeń. 1549r

Student niemiec z Kurlandji poszukuje zajęcia podczas lata w miejscu lub na wyjazd. Oferty „E. K." przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 15625

Student gruntownie posiadający matematykę udziela lekcyj. Śliska 11. Adres uprasza zostawić u stróża. 15277

Szkoła realna 4-klasowa w Warszawie do wstąpienia. Nowy-Świat № 39. 15583

W Krakowie stancja dla uczniów, tania, wygodna, z pomocą naukową, u osoby inteligentnej. Bliższa wiadomość: Włodzimierska mieszkania 6. 15652

Zawiadamia się szanownych rodziców i opiekunów, że do zakładu naukowo-wychowawczego Ludwiki Lisikiewicz, Nowy-Świat mogą uczęszczać dzieci i przez czas wakacji. Prócz nauk i zajęć froeblowskich, dziatki mogą używać gimnastyki nietylko w obszernych salach, ale i w ogrodzie szkolnym. Pensjonarze i półpensjonarze przyjmowani są również w każdym czasie. 15695

Posady i prace.

Agronomowie, leśniczowie, ekonomowie, gospodynie, garderobiane, żądają umieszczenia. Krakowskie-Przedmieście 7, Dąbrowska. 15679

Bona niemka potrzebna zaraz, świadectwa wymagalne. Marszałkowska 80, m. 1. 1517r

Czeladnik ślusarski (zdolny) może mieć zajęcie stałe. Bielańska № 16. 15644

Czeladnik introligatorski z dobrem świadectwem potrzebny zaraz. Kosiński, Marszałkowska 89. 15624

Do pracowni Zofji Sierzputowskiej, Nowy-Świat № 42, potrzebne są panny zdatne do staników, zdolna panna do upinania spódnic, szwiarka i podręczne do staników. 15723

Do pracowni, Dzielna 3, potrzebna zaraz zdolna upinaczka, robota stała. 15698

Dziewczyna do papieru potrzebna u W. Kreusch, Żabia 4. 15685

Do kwiatów potrzebne panny, mogą otrzymać życie i mieszkanie. Fabryka Górskiego, Długa 38. 15680

Francuzka potrzebna, nie mówiąca po polsku, na wyjazd na letnie mieszkanie na wieś, do małego chłopczyka, na 4 miesiące letnie, za wynagrodzeniem po 10 rs. miesięcznie. Wiadomość: ul. Złota № 22, m. 6. 15677

Kucharka uzdolniona poszukuje miejsca na przychodnią dziennie. Ul. Chmielna № 45, mieszkania 55. 15367

Monter-mechanik, pracujący przez lat 20 w tartakach, cukrowniach, gorzelniach i młynach parowych, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniej posady w Cesarstwie lub Królestwie. Adres: A. Szubert, Śliska 50, m. 19. 15634

Młody człowiek, posiadający gruntowną znajomość buchalterji podwójnej, korespondencji polskiej i russkiej oraz wszelkich czynności kantorowych, poszukuje zajęcia. Łaskawe zapotrzebowania uprasza składać w kantorze tegoż pisma sub „Praca." 1560r

Młoda osoba, miłej powierzchowności, średnio muzykalna, potrzebna jest zaraz do towarzystwa na wieś na dobrych warunkach. Widok 21, mieszk. 20, Dobiecka. 1557r

Młoda osoba, wyższej sfery, przyjmie miejsce choćby w odległą miejscowość do towarzystwa i zarządu domu. Widok 21, E. Dobiecka. 1556r

Młody człowiek, kawaler (izraelita), z dobremi świadectwami, posiadający języki russki, polski i niemiecki, może znaleźć zaraz posadę jako wojażer. Oferty proszę składać w Biurze ogłoszeń pod lit. G. J. 1548r

Osoba, która podróżowała w charakterze towarzyszki, poszukuje stosownego miejsca. Mazowiecka 20, m. 22. 15591

Osoba niemłoda poszukuje miejsca do zarządu domu. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 12, mieszk. 29. 15646

Osoba wykształcona, dobrego towarzystwa, z bardzo dobrym francuskim i muzyką, szuka miejsca do towarzystwa. Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod B. T. 1553r

Osoba młoda życzy przyjąć miejsce do towarzystwa, zna się na gospodarstwie i krawieczyźnie, na letnie miesiące wyjechać. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. R. F. 15369

Osoba w średnim wieku, znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem oraz szyciu bielizny, poszukuje miejsca. Nowogrodzka 27, mieszkania 20. 15364

Panny potrzebne do staników. Elektoralna 10, mieszkania 8. 15594

Potrzebny jest chłopiec do cukierni. Marszałkowska № 129. 15494

Potrzebne dobrze uzdolnione panny do staników. Bednarska 22, m. 13. 15396

Potrzebny jest zaraz uczeń handlowy (izraelita), w wieku od 15 do 20 lat, do magazynu galanteryjnego Jakóba Rawskiego, Nowy-Świat № 55. 15566

Panny uzdolnione do spódnic potrzebne są zaraz. Marszałkowska 142, Godlewska. 15608

Potrzebna gospodyni do zarządu w domu zdrowia. Wiadomość: Królewska 10, dr. Dobrski, rano 8—9-ej. 15619

Poszukuje miejsca gospodyni wiejska od 1-go lipca 1890, bardzo zdolna i pracowita, w średnim wieku, wdowa. Zna się na kuchni i ogrodzie, może prowadzić książki, wyręczyć państwa zupełnie. Wiadomość: ulica Długa № 10, w magazynie p. Aleksandry. 15016

Poszukuję demi-place za muzykę i lektorstwo. Proszę składać adresy w kantorze Kurjera „dla Lektorki." 15724

Potrzebni ajenci do sprzedaży nowego artykułu. Wiadomość: Adolf Heyman, Leszno № 53. 1540r

Panienka lat 18, z dystyngowanej rodziny, wykształcona, pragnie się umieścić w zacnym i zamożnym domu do towarzystwa pani lub panienek bezinteresownie. Oferty składać pod lit. N. N. w Kurjerze Warsz. 15653

Potrzebne są panny do spódnic. Ul. Nowolipki № 9 nowy, A. Kucharzewska. 15648

Potrzebny dozorca obeznany z leśnictwem do lasów dóbr Nieporęt. Ogrodowa № 3, stróż wskaże. 15647

Potrzebne zdolne panny do krawieczczyzny. Elektoralna № 20, mieszk. 16. 15715

Potrzebna jest uzdolniona panna do krawieczczyzny na korzystnych warunkach. Szkoła rzemiosł, Orla 11. 15712

Panny do staników i podręczne do spódnic potrzebne. Długa 10, m. 41. 15699

Poszukuję szycia w domu prywatnym. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Praca." 15689

Panienka młoda, sierota, dobrej rodziny, poszukuje miejsca, jako obznajmiona kasjerka, buchalterka, sklepowa lub do towarzystwa. Nowogrodzka 37, m. 1. 15688

Panny podręczne potrzebne do szycia sukien. Podwal № 19, m. 4. 15684

Potrzebne są panny zdatne do staników, podręczne i do nauki. Bednarska № 21, Wiediger. 15683

Panny do staników i spódnic potrzebne zaraz do magazynu Bogusławskiego. Ulica Żabia 4. 15681

Polka trzydziestoletnia, znająca niemiecki i krawieczczyznę metodą Głodzińskiego, poszukuje miejsca od 1-go lipca. Może wyuczyć kroju. Oferty: kantor Kurjera lit. S. M. 15666

Potrzebne są osoby, któreby brały do domu robotę, bieliznę damską, dziecinną, sukienki dziecinne, garniturki dla chłopców. Robota stała. Ulica Senatorska 26, w fabryce Teofili Fuks. 1545r

Potrzebne dziurkarki i uczennice. Wspólna 13, mieszk. 15. 1544r

Praczka zdolna przyjmuję bieliznę do prania i prasowania za nader przystępną cenę. Może się podjąć prania i prasowania na mieście. Ul. Fabryczna 24, m. 23. 15234

Potrzebne są zaraz panny zdatne do staników i spódnic. Nowy-Świat № 44, Marja Schesz. 15414

Potrzebna zdolna wykończarka do pończoch. Świętokrzyska 35. 15428

Potrzebne panny zdolne do staników, mogą być z obiadami, zaraz. Zielna № 17, mieszkania 18. 15471

Potrzebna jest natychmiast panna zupełnie uzdolniona do wykończania staników. Wynagrodzenie dobre. Nowolipie № 4. 15465

Rządca gospodarczy, kawaler, z dobremi świadectwami i rekomendacją poważnych osób, poszukuje posady od 1-go lipca. Oferty w kantorze Kurjera A. B. X. 15412

Rządca doświadczony, zarządzający 20 lat większemi majątkami, poszukuje posady, chlubne świadectwa i rekomendacje obywatela, gdzie dziś zarządza, przedstawi. Chłodna № 46, m. 24, Dąbrowska. 15657

Szwaczka uzdolniona do szycia futer potrzebna jest zaraz na ul. Senatorską № 19, mieszk. 3. 15668

Staniczarki kompletnie uzdolnione podręczne i rękawiarki potrzebne do pracowni, Świętokrzyska № 22, za bardzo dobrem wynagrodzeniem. 15562

Sklepowa potrzebna z kaucją. Kaucjonowane Biuro próśb, Długa 42. 15722

Uczeń potrzebny jest do jednej z aptek miejscowych. Wiadomość bliższa w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1555r

Zakończarki i maszynistki zdolne potrzebne zaraz. Chmielna № 32, m. 12, pracownia pończoch. 15640

Zaraz potrzebna jest krawcowa w średnim wieku do domu prywatnego za dobrem wynagrodzeniem i całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: ul. Freta № 34, m. 5. 15390

Zdolny modelator znajdzie korzystne zajęcie u O. Plaeschkego w Łodzi. 15515

Kupno i sprzedaż.

A) Firanki krajowe w wielkim wyborze z okazji, niżej cen fabrycznych, poleca główny skład dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 1126r

Angorowe i flanelowe kołdry letnie, utrechty gniecione i gładkie tanio, wybór wielki. F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 1403r

Bicykl używany dla osoby niskiego wzrostu chcę kupić. Ul. hr. Berga № 2, w magazynie Niedźwiedzkiego. 15438

Bilard do sprzedania. Marszałkowska 117, w cukierni. 15474

Berberysowy syrop flaszka duża rubla, pół butelki 60 kop., sprzedaje fabryka wód mineralnych Karpińskiego; można go także dostać w sklepach z wodami mineralnemi Miodowa № 3, Plac Teatralny № 18, Nowy-Świat № 53.—W. Karpiński. 14100

Binokle, okulary ściśle dobrane, z pierwszorzędnych fabryk, „25% taniej" u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuję reparacje. 13542

Bilard do sprzedania. Złota 21. Do cukierni potrzebny jest uczeń. 15730

Bicykl zupełnie nowy tanio do sprzedania. Wiadomość u stróża, Wspólna 24. 15664

Chart importowany z matką z Anglji, czteroletni, za 50 rs. do sprzedania. Nowowielka 4, stróż wskaże. 15394

Chińska materja kolorowa do sprzedania. Szpitalna 5, m. 7, od 3—5-ej. 15400

C. Różne meble i sprzęty kuchenne do sprzedania. Szpitalna 5, mieszkania 7, od 3 do 5 ej. 15401

Do sprzedania: kredens za 27 rs., stół jadalny 15 rs., krzeseł 12 za 24 rs., szafa 22 rs., stół czarny 15 rs. i stare skrzypce. Obejrzeć można w lokalu № 4, domu № 33, ul. Leopoldyna przy Alei Jerozolimskiej, w godzinach przedpołudniowych. Handlarzom wstęp wzbroniony. 15504

Dorożkę pojedyńczą sprzedam. Wiadomość: Chłodna № 60. 15654

Do sprzedania bryczka nowa, faeton nowy na wykończeniu, wóz nowy; tamże wiadomość o szarabanie. Grzybowska 51. 15631

Do sprzedania sztanca etykietowa, służąca do odbijania etykiet i do wyciskania napisów. Wiadomość: ul. Mazowiecka 11, u szwajcara. 15627

Do sprzedania pianino zupełnie nowe, garnitur mebli orzechowych, bibljoteka, obrazy, stolik kartowy, lampy. Obejrzeć można od godz. 2-ej. Złota 24, mieszk. 45. 15456

Do sprzedania spokojny, dobrze ujeżdżony koń wierzchowy. Prosta № 6—9, od 9—11-ej i od 2—5-ej po poł. 1507r

Fortepian Kralla et Seidlera i maszyna do szycia Singera są do sprzedania. Ul. Bracka № 17, m. 18. 15395

Fortepiany dwa bardzo dobre po rs. 250 sprzedaje lombard, Długa № 25. 15470

Fortepian Hofera bardzo dobry sprzedam. Królewska № 3, m. 17. 15469

Fortepian za rs. 40, 6 oktaw. Ulica Chłodna № 34. 15462

Fortepianów kupno, sprzedaż, wynajem, strojenie, reparacja najprzystępniej. Książęca 4, Strzelecki. 15445

Fortepian bardzo ładny za połowę ceny do sprzedania, obrazy, meble oraz jest do wynajęcia zaraz pokój z salonem lub każdy osobno. Tłomackie № 13, m. 22. 15571

Fortepian krótki, czarny, z blatem metalowym, za rs. 100 do sprzedania. Wielka 50, stróż wskaże. 15714

Faeton elegancki jednokonny kupiłbym tanio. Adres z oznaczeniem ceny proszę zostawić u stróża domu № 69, ul. Marszałkowska. 14986

Fortepian Kerntopfa, krótki, czarny, rs. 200. Elektoralna 10, m. 20. 15711

Garnitur, łóżka, szafy, szeslong, biurko, kredens, stół, krzesła. Zielna 24. 15716

Jest do sprzedania wóz z deskami i skrzynie w dobrym stanie. Mokotowska 21, mieszkania 1. 15707

Jest do sprzedania wózek dla chorej osoby z fabryki powozów J. Helbinga, przy ul. Nowolipki № 12, u właściciela domu, wprost gimnazjum 2-go. 15676

Kredensy dębowe, łóżka orzechowe u stolarza, Nowogrodzka № 13. 15485

Kołdry letnie, watowe, materace, wózki dziecinne, łóżka żelazne, kapy, poduszki. Drexler, Nowosenatorska 4. 1516r

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Koniaki kuracyjne oryginalne, w butelkach sprowadzane, z pierwszorzędnych domów francuskich, po cenie hurtowej, poleca handel win F. Venulet et Comp., Długa № 49, wprost Nalewek. 15642

Kontuar dębowy rzeźbiony sprzedam. Hotel Brühla, u szwajcara. 15696

Lando prawie nowe i wóz roboczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Dobra № 55, u rządcy. 15659

Lando w zupełnie dobrym stanie tanio do sprzedania. Wiadomość: Miodowa № 15, w Biurze technicznem. 15727

Łóżka orzechowe stylowe, z rzeźbą, ładne, niedrogie. Stolarz, Leszno 44. 15372

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 14281

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 15475

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, bibljoteka, dywany, regulator, firanki, rozmaite salonowe rzeczy. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 15297

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, biuro, łóżka, krzesła, stół jadalny, szeslong, różne meble. Mokotowska № 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 13483

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 15315

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, sofy, toalety, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 15455

Maszyna do pończoch № 13, mało używana, jest do sprzedania. Plac św. Aleksandra № 18, m. 8. 15501

Magazyn mebli K. Dzięgielewski i S-ka poleca: kredensy, stoły obiadowe, szafy, toalety, umywalnie, klęczniki, łóżka, garnitury gotowe, meble fantazyjne, otomany, szeslongi. Wyroby własne. Ceny niskie. Świętokrzyska 5. 15155

Meble różne do sprzedania. Wiadomość: Hoża 7, m. 29, do 10-ej zrana i między 3 a 5-tą po południu. 15375

Mebli używanych orzechowych garnitur, pochodzący z pierwszorzędnego magazynu, stół, kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł z płóciennemi pokrowcami, sprzedaję za 100 rs. Żórawia № 2, mieszk. 11. 18641

Melodykon fabryki paryskiej do sprzedania. Krucza 12, m. 1. 15663

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 15603

Meble tanio dobrej roboty, garnitur czarny, szafy, szafki do bielizny, łóżka, stoły. Ul. Hoża № 17, u stolarza. 15115

Pianino nowe do sprzedania oraz przyjmuję reparacje fortepianów i pianin. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 14882

Pończosznicze maszyny dwie do sprzedania. Bednarska № 23. 15318

Sofa nowa, skórą pokryta, z dwiema szufladami, do sprzedania za umiarkowaną cenę; dwoje drzwi żelaznych z zamkami oraz skrzynia żelazna (antyk kasa). Obożna № 9, mieszkania 14. 15622

Sprzedaję resztę mojego umeblowania: sypialnię, garnitur fantazyjny, staloryty Rodakowskiego, dębowe balje, krzesła, stoły. Zielna 9, m. 3. 15701

Są do sprzedania mopsy. Szeroki Dunaj № 3, m. 8. 15675

Sprzedam hamak, lornetki, płaszcz płócienny, sztychy i inne przedmioty. Nowy-Świat 34, m. 4, od 3—4-ej, w święta 12. 1547r

Wyjeżdżając sprzedaję resztę pozostałych mebli niżej ceny kosztu: otomany po rs. 24, szeslongi jutą, lub ceratą kryte 16, sofki orzechowe 15, kozetki, krzesełka czarne, fotele, balzak rs. 10, stoły małe rs. 6. Żórawia 4, tapicer. 15388

500 funtów tytoniu świeżego Reinbarda, III sort. Sebastopol w $\frac{1}{8}$, jest do nabycia w magazynie tabacznym Edwarda Westphal, Wierzbowa № 3. 15708

Interesa handl. i mająt.

Ajent poszukuje poważnych artykułów. Nowogrodzka 3, m. 15. 15368

Cukiernia renomowana wraz z piekarnią, w jednym z najruchliwszych punktów miasta, do odstąpienia zaraz. Szpitalna 5, mieszk. 7, od 3 do 5-ej. 15402

Do sprzedania dwie kolonje, jedna $8\frac{3}{4}$, druga 4 mórg, z domami murowanemi, ogrodami owocowemi, na Czystem, za pomnikiem. Bliższa wiadomość: Chmielna 120, u właściciela. 15035

Do sprzedania na rozpłaty place w pięknem położeniu, pod budowę, przy rogatce belwederskiej, należące do Iwanowa. Wiadomość na miejscu, u rządcy Zagórnego. 15059

Domy z placami, ogrodem, tanio do sprzedania przy ul. Widok 16, Marszałkowska 51. Wiadomość u właściciela, Marszałkowska 51, rano do godz. 10, po południu od 3—6-ej. 15257

Do fabryki krochmalu pod Warszawą potrzebny wspólnik fachowiec, z kapitałem 3,000 rs.; materjał na miejscu. Oferty pod „Krochmal" składać w kantorze Kurjera. 15720

Do sprzedania pod korzystnemi warunkami dom w okolicach Alei Jerozolimskich. Nowy-Świat 27, m. 8, do 10 i od 3—5-ej. 15509

Folwarków 3 razem lub częściowo do sprzedania pod Warszawą. Informacje róg ulic Chmielnej i Zielnej, w handlu win. 15606

Jest do sprzedania w pobliżu Nałęczowa, w osadzie Wąwolnica, dom składający się z czterech pokojów, kuchni i suteryny, z gospodarskiemi zabudowaniami oraz ogrodem owocowym, w bardzo ładnej miejscowości, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Hoża № 34, mieszk. 9, u W-ej Nowackiej. 15643

Kawiarnia z bilardem, z wydawaniem obiadów i kolacyj, jest tanio do sprzedania. Muranowska № 16. 15682

Kawiarnia do sprzedania lub wydzierżawienia, może być kupiona na raty; od godziny 5—7-ej po poł. Żelazna 61. 15673

Magle do sprzedania. Wiadomość: Tłomackie № 3. 15669

Magle sprzedaję i wszelkie reparacje takowych. Ul. Aleksandrja № 17. 15355

Pozwolenie do odstąpienia na wyrób i sprzedaż na 5,000 ostrzegaczy od ognia, patentowane, wynalazku p. Iwanowskiego. Gęsia № 83, mieszkania 11, od 6 do 8-ej. 14866

Posiadając 6,000—7,000 rs., pragnę przystąpić do interesu fabrycznego dobrze procentującego i istniejącego w Warszawie. Wspólnika (izraelity) poszukuję z rodziny znanej w mieście tutejszem. Szczegółowe oferty uprasza przesyłać: Zdzisław Hertz, Częstochowa. 15374

Potrzeba rs. 600 z zapewnieniem na interesie wartującym rs. 8,000. Oferty (tylko od chrześcjan) przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Interes." 25678

Plac na Szmulowiźnie, 20,000 łokci kwadr., trzy fronty, pomiędzy fabrykami, przy kolei Obwodowej, blisko składów Terespolskiej, hypoteka czysta, do sprzedania lub zamienienia na willę z ogrodem. Wiadomość: Nowogrodzka 26, mieszk. 2, do 11 i od 2—4-ej. 1549r

Pralnia do sprzedania. Wiadomość: Podwal № 25, w domu popaulińskim. 15628

Rubli 1,000 potrzeba do pewnego, dobrze procentującego interesu, na pewnych warunkach handlowych, nie hypotecznych. Oferty składać: ul. Złota № 55, m. 50, w godzinach popołudniowych między 4 a 5-tą. 15637

Rubli 5,000 do wypożyczenia 1-go lipca na 1-szy numer hypoteki domu murowanego, na 7%. Cegłana 5, m. 8, od 3—5-ej. 15635

Rubli 10,000 potrzeba na majątek pod samą Warszawą, pierwszy numer po Towarzystwie. Dochody stałe z majątku rs. 10,000. Długów niema. Oferty w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod D. N. 1496r

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ulica Krochmalna № 16. 15690

Sklep spożywczy za przystępną cenę do sprzedania. Ul. Grzybowska № 22. 15704

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Elektoralna № 43. 15706

Sklep wiktuałów, egzystujący lat 15, do sprzedania. Nowolipki № 66. 15672

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Elektoralna № 49. 15670

Sklepik wiktuałów do sprzedania zaraz za 130 rs. Ulica Pańska № 89. 15658

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Freta № 26. 15629

Skład materjałów aptecznych w ruchliwym punkcie Warszawy do odstąpienia. Wiadomość u W-go Hoyer, Aleksandrja № 11. 15689

Sklep dystrybucyjny i materjałów piśmiennych natychmiast do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość: Bracka 16, m. 38, od 10 do 12-ej w południe. 15561

Sklep wiktuałów sprzedam tanio z powodu natychmiastowego wyjazdu. Wiadomość: ul. Krochmalna 45, mieszk. 13. 14621

Tanio do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy i kolonjalny. Ul. Marszałkowska № 78. 15404

Willa b. piękna, w lesie, pod Warszawą, nad rzeczką, do sprzedania tanio. Wiadomość róg Chmielnej i Zielnej, w handlu win. 15607

Zakład fryzjersko-galanteryjny, egzystujący lat 6, dobrze prosperujący, do sprzedania z powodu interesów familijnych. Wiadomość: Królewska № 17, u siodlarza Kuczmierowskiego. 15650

Z powodu wyjazdu do Rosji jest do sprzedania sklep wiktuałów z wyrobioną klijentelą. Wiadomość: Piękna 49, w sklepiku. 1552r

2 magle są do sprzedania. Franciszkańska № 9, m. 15. 15366

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 35, obywatel ziemski w pow. brzeskim, katolik, pragnie zabrać znajomość dla zawarcia związku małżeńskiego z panną odpowiedniego wieku i wykształcenia, sympatycznej powierzchowności, łagodnego usposobienia, z posagiem od 5—6,000 rs., pożądanych do spłacenia współsukcesorów; zapewnienie wniosku pewne. Łaskawe reflektantki raczą oferty swoje nadsyłać poste-restante Włodawa, gub. siedlecka, dla K. B. Dyskrecja, jako rzecz honoru, jest zapewnioną. 15213

Szlachcic, katolik, farmaceuta, kawaler, lat 28, szukam towarzyszki życia w celach matrymonjalnych, panny wieku odpowiedniego, z wykształceniem, a ponieważ chcę kupić aptekę, więc potrzebuję posagu 10,000 rs. Adres: Niżny-Nowgorod, zarządzający apteką filjalną Reszlera, Prosciewicz. 14799

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

B. urzędnik sądowy poszukuje mieszkania „za czynności meldunkowe. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego lit. B. W. 15691

Do wynajęcia zaraz, lub od 1 lipca lokal na 1-m piętrze, składający się z 5-u dużych pokojów, przedpokoju, pasażu, garderóbki i kuchni z wszelkiemi wygodami. Wiadomość w magazynie mód E. Loth, Krakowskie-Przedmieście 17. 15692

Do wynajęcia zaraz lub od 1 lipca, Marszałkowska 131, 1-sze piętro od frontu, z balkonem, 6 lub 8 pokojów, o 2-ch wejściach ze schodów głównych. Wiadomość: na miejscu. 15697

Do wynajęcia od św. Jana przy ulicy Aleksandrja № 20, wprost szpitala dla dzieci 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, z których jeden pokój może być odnajęty oddzielnie. 15656

Do wynajęcia od św. Jana lokale na pierwszem i drugiem piętrze od frontu ze stajnią lub bez. Mokotowska 59, stróż wskaże. 1558r

Do wynajęcia dwa duże umeblowane pokoje, na dwa miesiące lub dłużej, za piętnaście rubli. Komitetowa 3, m. 2. 15686

Dwa lub trzy umeblowane eleganckie pokoje do odnajęcia Hoża 18, m. 3. 15693

Dworki Andriollego nad Świdrem pod Otwockiem na letnie mieszkania po 1, 3—5 pokojów z werendami. Położenie piękne suche, las sosnowy, kąpiel. Wiadomość u Kiltynowicza, Mazowiecka 16. Skład dywanów 1417r

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. na 1-m i 2-m piętrze od frontu 5 pokojów z balkonem, przedpokojem, pasażem, kuchnią z wodociągiem, zlewem, wygódką, spiżarką i po 2 pokoje w oficynie, sklepy. Ulica Hoża № 5, w bliskości placu św. Aleksandra. 14670

Długa 48, w bliskości Bielańskiej, są do wynajęcia od 1-go lipca: 3 pokoje, na 1-m piętrze, zdatne na kantor lub magazyn i 2 pokoje z kuchnią na dole. 15463

Elegancko umeblowane dwa pokoje, usługa, samowar. Jerozolimska 43, m. 10. 15718

Instytutowa 6, do wynajęcia trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, od św. Jana, stajnie, wozownie, zaraz. 1512r

Jest do wynajęcia od 1 lipca r. b. 6, 4 i 3 pokoje, z wszelkiemi wygodami. Nowy-Świat № 36. 15632

Jedenaście albo 6 i 5 pokoi, drugie piętro, front, do wynajęcia od 1 lipca. Chmielna 13, dom skanalizowany. 14178

Jeszcze 2 letnie mieszkania i pojedyncze pokoje do wynajęcia, śród lasów, w Bojarowie pod Otwockiem. Wszelkie wygody, kąpiel rzeczna. Wiadomość: Nowo-Miodowa, róg Krakowskiego-Przedm., sklep Walińskiego. 15457

Każdego czasu do wynajęcia pokój, alkowa, kuchnia. Śliska 18. 15700

Kazimierz Dolny, wygodne, tanie, letnie mieszkania. Nowogrodzka 27, mieszkania № 4. 15702

Letnie mieszkania z kuchniami od rs. 40 w Marcelinie, za rogatką belwederską. 15288

Lokale przy ulicy Żórawiej pod № 15, składające się z 5-u pokojów, na parterze, 1-m i 3-m piętrze, od frontu, z balkonami, przedpokojami, kuchniami, wannami, waterklozetami, wodociągiem i zlewem i w oficynie poprzecznej po 4 pokoje na parterze i 1-m piętrze, z temiż samemi wygodami są do wynajęcia od 1 lipca r. b. Wiadomość na miejscu. 15343

Letnie mieszkania w Otwocku, blizko kolei w lesie, umeblowane, do wynajęcia. Wiadomość na stacji Otwock w bufecie, lub sklepie wędlin Sielskiego, Bracka 27. 15725

Lokal na parterze, składający się z 6-cin pokojów, przedpokoju, kuchni, spiżarni, dwóch piwnic, wspólnej góry, zlewami i wodociągami, takiż sam lokal na 1-szem piętrze, do wynajęcia od 1-go lipca 1890 r. Wiadomość na miejscu, Aleje Jerozolimskie № 29, róg Kruczej. 1542r

Letnie mieszkanie w Rudzie Guzowskiej, pół wiorsty od stacji, w samym lesie, na parterze, składające się z dwóch dużych pokojów, każdy z osobnem wejściem, werendy i kuchni, zaraz do wynajęcia, z meblami, do 15 lipca r. b., za rs. 40. Doktorzy, apteka, kąpiele i żywność na miejscu, tak że kuchni prowadzić nie potrzeba. Wiadomość udziela p. Dąbrowski, Żabia 2. 15662

Letnie mieszkanie we Włochach trzy pokoje, kuchnia, werenda, wśród parku, 140 rubli. Wiadomość na miejscu u p. Koelichena. 1541r

Letnie mieszkanie do wynajęcia w dużym ogrodzie, składające się z 2-ch pokojów i kuchni, na 1-szem piętrze. Stacja Grodzisk, szwajcar wskaże. 15633

Miodowa 15, do wynajęcia 9, 3 i 2 pokoje oraz pokoje kawalerskie, stajnia i wozownia. 1537r

Na szynk pomieszczenie 2 pokoje frontowe, kuchnia, 2 piwnice. Wiadomość u stróża, Zielna 17, róg Siennej. 14965

Od 1-go lipca 8 pokojów, na drugiem piętrze, 2 pokoje na parterze, z wodociągiem i zlewem. Chmielna 7. 15433

Od 1-go lipca 4 pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze, od frontu; 3 pokoje, pasaż, przedpokój, kuchnia, dwa wchody. Ogrodowa № 16. 15639

Pokój od czerwca. Małe lokale od lipca. Nowy-Świat 25. 15161

Parę letnich mieszkań pozostało jeszcze w Ostrowie, (stacja kolei Terespolskiej Dębe-Wielkie. Las, kąpiele, gimnastyka, produkty na miejscu. Konie czekają na stacji w czwartki i niedziele na pociąg wychodzący z Pragi rano o godzinie 9-ej m. 10. 15545

Potrzebne jest mieszkanie z 6-u pokojów, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, w okolicy między ulicami: Nowym-Światem, Marszałkowską, Królewską i Piękną. Oferty składać u szwajcara w hotelu Krakowskim dla N. 5. 15636

Pokój z usługą i samowarem do wynajęcia. Marszałkowska 58, m. 3. 1543r

Pokój, alkowa i kuchnia do wynajęcia. Erywańska 16, m. 16. 15719

Sklepy do wynajęcia. Wiadomość: Miodowa № 15. 1538r

Trzy pokoje z kuchnią lub bez, od frontu, na 2-m piętrze, za 220 rs. rocznie, oraz inne większe i mniejsze mieszkania i letnie mieszkania w Otwocku, od 2-ch do 10-ciu pokoi z lodownią, stajnią i wozownią. Ulica Dobra № 55, u rządcy. 15660

Umeblowane 4 pokoje lub mniej, przedpokój, kuchnia, do 15 września, tanio. Piękna 8, mieszkania 7. 15397

Ulica Wspólna № 42, mieszkania 16, pokój od frontu do wynajęcia i obiady prywatne po kop. 50, 40 i 30. 15687

Warecka № 10, pokoje umeblowane z pościelą i samowarem. 9872

Warecka № 10, pokoje umeblowane z pościelą i samowarem. 15655

7 pokojów suchych, widnych, z przedpokój, kuchnią i wszystkie wygody, z balkonem od frontu. Strona słoneczna, południowa do wynajęcia. Widok 14. 15710

50 pojedyńczych pokoi, piece z cyrkami, do wynajęcia w nowym domu hr. Ronikiera. Fabryczna 24. 14630

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, radzi w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, parter. 15667

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kurację. Ulica Królewska № 29. 15649

Akuszerka przyjmuje chorych spodziewających się słabości. Marszałkowska d. № 90, mieszkania 16. 12715

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20. 1185r

Bardzo tanio!!! Kapelusze słomkowe ubiorów po 30 kop. Toczki z fsonem po 50 kop. Fantazyjne tiulowe z fsonem po 75 kop. Leszno 63, mieszk. 25. 1519r

Dziewczynka 4-letnia wychodząc z podwórza domu przy Alei Jerozolim. № 45, we wtorek około południa zginęła. Dziecko ma imię Nastusia, ubrane było w barchance ... zowej, w trzewiczkach bez pończoch. Odprowadzić proszę do zrozpaczonej matki Marjanny Rożańskiej, pod powyższy numer. 1561r

Fabryka kufrów, waliz, toreb T. L. Bregmeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia przyjmuje wszelkie reparacje. 1810

Kobieta z dobrym pokarmem, pragnie przyjąć dziecko do piersi. Wielka 33, mieszkania 9. 15623

Letnikom i praktycznym paniom sprzedaje bardzo tanio mocne szklanki, spodki, talerze od kop. 5, kieliszki, talerze kamienne nie tłukące się, dzbanki, miski, salaterki do mleka, mucholapki, maselniczki lodem napełniane, lichtarze ogrodowe, tanie lampy na wieś. Przytem poleca: serwisy porcelanowe ręcznie malowane w kwiaty od rs. 45 na 12 osób, ze szkłem dodatkowem cienkiem od rs. 54, fajansowe dekorowane od rs. 20. Garnitury do mycia malowane od rs. 4. Serwisy do kawy lub herbaty od rs. 3.90 i 4.20. Kupującym w większej ilości ustępuje rabat. Magazyn pod firmą W. Podgórski, ul. Rymarska № 5/7 w Warszawie.—F. Kozłowski. 1273r

Magazyn okryć damskich, róg Świętokrzyzkiej i Zielnej Olimpji Koc. Z powodu zupełnego zwinięcia interesu, sprzedaje wszystkie okrycia, suknie i pozostałe materjały niżej ceny kosztu. 14855

Nr 3652 zegarka złotego skradzionego, fabryki Trois Levees et Aiquille, ankra o 10-u kamieniach. Uprasza się o zatrzymanie takowego, ktoby sprzedawał lub zastawiał, za dobrem wynagrodzeniem od poszkodowanego. Ulica Chłodna № 12, mieszk. 16. 15446

Nagrody rs. 25, kto odniesie bransoletę z brylantami, wysadzoną trzema rzędami, w środku duże, po bokach małe, zgubioną została jadąc z Warszawy do Bielan. Uprasza się panów jubilerów o łaskawe zwrócenie uwagi, gdyby kto przyniósł do sprzedania. Łakawy znalazca zechce odnieść na ulicę Twardą № 35, mieszkania 2. 15546

Obiady wydawane w prywatnym domu przez pierwszorzędnego kucharza po 60, 40, 30 kop. w abonamencie, pojedyńczo 10 kop. drożej. Krucza 35, m. 4, pierwsze piętro. 15638

Obiady prywatne od rs. 6 miesięcznie. Widok 1, mieszkania 3. 15713

Obiady prywatne, smaczne i tanio. Komitetowa № 3, m. 5. 15694

Od 1-go czerwca mogą być wydawane obiady zdrowe, za przystępną cenę. Hoża № 16, mieszkania 5. 15645

Pracownia krawatów „Louise," Orla 10, wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów, oraz przyjmuje robotę z danego materjału. 1531r

W 24 godzin wykończa się suknie podług ostatnich żurnali, ceny bardzo umiarkowane, w pracowni Aurelji. Karmelicka 18, mieszkania 1. 15717

Wózki, welocypedy, koniki, kosze do podróży. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 12845

Wyżymaczki specjalnie naprawiam najtaniej, z gwarancją roczną, fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 14887

Wdowa, sparaliżowana, bez żadnych środków do życia, błaga litościwej pomocy od obcych, gdyż z rodziny nie ma zupełnie nikogo. M. L. Szczygla 4, na facjacie. 1520r

Z kwiatów kapelusiki od rs. 3, jakoteż wszystkie najmodniejsze fasony u Wandy Siwińskiej, Krakow.-Przedm. № 61, wprost resursy obywatelskiej. 12829

Znalazca 9-ciu rubli drobnemi otrzyma połowę. Solna 17, m. 20. 15671

Zguba!.. Drugiego dnia Zielonych Świątek zgubiono w Łazienkach bransoletkę z granatów. Uczciwy znalazca raczy ją złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego, a jeżeli zażąda otrzyma trzy ruble wynagrodzenia. 1559r

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Мая 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).